NUMER 150.

DZIENNIK POWSZECHNY

25 Czerwca / 7 Lipca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 7 Lipca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Za szczęśliwe ocalenie od zbrodniczego zamachu, życia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego, Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie, odprawione zostały w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. w Warszawskich Kościołach Ewangelickich, Augsburgskim i Reformowanym, dziękczynne nabożeństwa przy odśpiewaniu hymnu Te Deum.

Wiadomość o ohydnym zamachu, którego się dopuszczono w wieczór dnia 4 Lipca przeciwko osobie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego, zaniesiona przez telegraf w różne strony Europy, obudziła wszędzie uczucia jednozgodne zgrozy i potępienia. Liczne uczuć tych oświadczenia ze strony większej liczby Monarchów odebrał Wielki Książę zaraz nazajutrz bądź przez telegramy, adresowane wprost do Jego Cesarskiej Wysokości, jak od N. Cesarza Francuzów i NN. Królów Pruskiego, Hanowerskiego, Saskiego i Belgijskiego, które wszystkie wyrażają równie energicznie głębokie oburzenie, jakiego ci Monarchowie doznali, bądź przez rozkazy telegraficzne, adresowane do Konsulów cudziemskich, rezydujących w Warszawie, jak to miało miejsce w słowach najgorętszych, które Najjaśniejsza Królowa Angielska Konsulowi swemu przesłała.

W dniu onegdajszym, o godzinie 11ej rano, obywatele-kupcy miasta Warszawy, licznie zebrani, pod przewodnictwem Prezydenta, mieli zaszczyt składać Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Namiestnikowi, w pałacu Belwederskim, hołd uszanowania i wyraz boleści z powodu zbrodniczego zamachu na życie Jego Cesarskiej Wysokości.

Śledztwo wyprowadzone ze złoczyńcy, który się dopuścił zamachu na osobie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego, wykazało, iż on nazywa się Ludwik Jaroszyński, ma lat 22, jest katolik, bezżenny, czeladnik krawiecki, rodem ze wsi Wojciechowic powiatu Sandomierskiego, syn Ekonoma, od lat czterech zostawał w Warszawie, pracował w warsztatach Iniarskiego i Szczecińskiej, mieszkał przy ulicy Dunaj Wązki pod Nr. 147 u czeladnika krawieckiego Stańkowskiego. W szkołach żadnych nie był, wychowanie odebrał w domu swoich rodziców tak ograniczone, iż zaledwie umie czytać i pisać.

W dniu 12 (24) Czerwca r. b. otwartą została Rada miejska w Hrubieszowie.

Zgromadzeni w dniu tym Członkowie wykonali przysięgę w przepisaną rotę i oznaczyli termina perjodycznych Rady posiedzeń.

Na trzymającego pióro wybrany Członek Rady miejskiej p. Tomasz Gliszczyński.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu d. 15 (27) Czerwca r. b. na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zapis rsr. 150, dla klasztoru KKs. Reformatów w Siennicy, przez Katarzynę z Kopycińskich Mroczek, aktem na dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1858 r. urzędownie sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczyniony, w myśl art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w akcie oznaczonemi, zatwierdziła.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — S. p. Antoni Wasilkowski, lekarz wolno praktykujący w m. Lublinie, testamentem w dniu 8 (20) Kwietnia 1845 r., zapisał sumę rs. 6,000, od której procent przeznaczył na dwa stypendja dla uczniów gimnazjum Lubelskiego. Do tych stypendjów, stosownie do woli zapisodawcy, mają prawo krewni i powinowaci z jego familji; bliżsi krewni mają pierwszeństwo przed dalszymi, a w braku dopiero krewnych, będą mogli korzystać powinowaci. Gdyby nakoniec nie było jego krewnych i powinowatych, w takim razie stypendja mogą być udzielanemi uczniom gimnazjum Lubelskiego, rodziców ubogich, dobrą moralnością i pilnością w naukach zalecającym się, a z miasta Lublina pochodzącym. Wybór takich uczniów, do familji jego nie należących, zależy od miejscowej władzy szkolnej.

Ponieważ obecnie zawakowało stypendjum z powyższego zapisu, przeto Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wzywa osoby interesowane, aby, najpóźniej w ciągu dni 30tu od daty niniejszego ogłoszenia, przedstawiły Dyrektorowi gimnazjum gubernialnego w Lublinie dowody legitymacji familijnej, które tenże przedstawi Komisji Rządowej do decyzji,

Gdyby zaś nikt w ciągu zakreślonego terminu nie zgłosił się z dowodami przekonywającemi o służącem dla niego pierwszeństwie do otrzymania tego stypendjum, wówczas Dyrektor gimnazjum gubernialnego w Lublinie, według warunków zapisu, wybierze i przedstawi trzech kandydatów z uczniów tegoż gimnazjum, rodem z Lublina, stanu ubogiego, odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach, a Komisja Rządowa jednemu z nich, najwięcej na to zasługującemu, wakujące stypendjum udzieli. — p. o. Dyrektora Wydziału, Radca Stanu *J, Korzeniowski.* — Naczelnik Wydziału *Kosiński.*

Wedle decyzji Rady Administracyjnej z daty 28 Listopada (10 Grudnia) 1861 r. Nr. 7,575, kwalifikacje do odbioru i prolongacji konsensów na szynki w mieście Warszawie, mają odtąd należeć do atrybucij Magistratu miasta stołecznego Warszawy i Rady Miejskiej.

W następstwie czego Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 22 Grudnia 1861 (3 Stycznia 1862) r. Nr. 25,071/39,596 zawiadomiła Magistrat, iż zwierzchni nadzór nad czynnościami dotyczącemi kwalifikacji do udziału lub prolongacji konsensów na szynki pozostawiono przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, zaś Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu przez Reskrypt z d. 16 (28) Czerwca r. b. Nr. 29,704/5,925 wyrzekła, iż wydawanie tychże konsensów, to jest skarbowych i propinacyjnych na rok $186^2/_3$ dopełnione ma być w sposobie, jak to miało miejsce na rok $186^1/_2$ i w granicach obowiązujących przepisów. Dalej, decyzją Rady Administracyjnej z daty 22 Maja (3 Czerwca) r. b. Nr. 11,034—

a) przedłużoną została dotychczas ukonsensowanym starozakonnym wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi, pod zwykłemi warunkami.

b) zmniejszono do połowy dla starozakonnych opłatę konsensową od sprzedaży samego piwa.

c) utrzymane przy konsensach szynkarskich na rok $186^2/_3$ za opłatą wdowy i sieroty bez obojga rodziców pozostałe po zmarłych starozakonnych szynkarzach.

Na ostatek reskryptem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu powyż powołanym, termin do wykupna patentów propinacyjnych pozostawiony taki, jaki jest ustawą propinacyjną zakreślony, a mianowicie po koniec miesiąca Lipca r. b., termin zaś do wykupna konsensów skarbowych przez starozakonnych, kończący się stosownie do przepisów w dniu 18 (30) Czerwca r. b. po dzień 3 (15) Lipca r. b. przedłużony został.

O czem podaje się do wiadomości wspomnionych procederentów, tak chrześcjan jako i starozakonnych, to jest: składy hurtowe wódek, dystylarnie i szynki szczegółowe wódek, oraz szynki samego piwa, wreszcie cukiernie w mieście tutejszem utrzymujących z tą informacją, aby pierwsi, to jest chrześcianie z wykupnem patentów,—drudzy zaś, to jest starozakonni z wykupnem patentów propinacyjnych i konsensów skarbowych w terminach powyż wskazanych pospieszyli.

Przedewszystkiem zaś obowiązani są zgłosić się po kwalifikację przepisami wskazaną do Komisarza Administracyjnego właściwego Cyrkułu i następnie zyskać upoważnienie z Magistratu do wykupna patentu lub konsensu.

Ostrzega się, że niewykupujący w tych terminach konsensów i patentów na rok następny $186^2/_3$ utraci niezawodnie i bezwarunkowo prawo do zarobkowania, jakiem się trudnił,—i toż zarobkow anie wzbronionem mu będzie.

Z Petersburga 1 *Lipca.*

Jego Cesarska Mość, podczas pobytu swego w Carskiem Siole, na dniu 16-m Czerwca (v. s.) 1862 roku, wydać raczył następujący do zarządu wojennego rozkaz:

Jenerał-Adjutant Hrabia *Lüders*, z powodu choroby, uwolniony zostaje Najmiłościwiej, od chwili obecnej, od pełnienia powierzonych mu czasowo obowiązków Namiestnika w Królestwie Polskiem i Głównodowodzącego 1-ą armją, z pozostawieniem członkiem Rady Państwa i w godności Jenerał-Adjutanta Jego Cesarskiej Mości, oraz z udzieleniem mu urlopu do czasu wyleczenia choroby.

Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, ma objąć czasowo dowództwo nad 1-ą armją, na prawach głównodowodzącego i do czasu wprowadzenia w wykonanie Najwyżej zatwierdzonych nowych przepisów co do zarządu wojskami, wchodzącemi obecnie do składu 1-ej armji.

Ukaz do Senatu Rządzącego.

Z powodu objęcia przez Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, czasowego dowództwa nad 1-ą armją, na prawach głównodowodzącego, do chwili wprowadzenia w wykonanie zatwierdzonych przez Nas nowych przepisów co do zarządu wojskami, wchodzącemi do składu tej armji, uwalniamy Najmiłościwiej Naszego Jenerała-Adjutanta, Jenerała Piechoty Hr. Lüdersa od pełnienia powierzonych mu czasowo obowiązków Namiestnika w Królestwie Polskiem i Głównodowodzącego 1-ą armją, z pozostawieniem go członkiem Rady Państwa i w godności Naszego Jenerała-Adjutanta.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEKSANDER."

W niedzielę, 17 Czerwca (v. s.), następujące osoby miały zaszczyt być przedstawionemi Jej Cesarskiej Mości, w Carsko-Sielskim pałacu: p. Cameron, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Amerykańskich; p. Bayard-Taylor, sekretarz poselstwa Amerykańskiego i p. Clay były poseł Stanów Zjednoczonych Amerykańskich, który miał zaszczyt pożegnać Najjaśniejszą Panię.

Przez Najwyższe dyplomy, Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: d. 5 Czerwca (v. s.), S-ej Anny 1-ej klasy, prezes wazaskiego hofgerichtu Wilhelm *Forsman*; d. 9 Czerwca (v. s.) S-go Stanisława 1-ej klasy rzeczywisty radca stanu Jan *Bradke*.

Komitet Cenzury w Moskwie doniósł raportem, że radca dworu Aksakow, redaktor dziennika „Dień" (*Deń*), nie zastosował się do przepisów cenzury. Po przedstawieniu tego raportu Jego Cesarskiej Mości przez pełniącego obowiązki Ministra Oświecenia Publicznego, wydany został rozkaz Najwyższy, nakazujący pozbawienie pana Aksakowa praw do wydawnictwa pomienionego dziennika. Moskiewski Jenerał - Gubernator Wojenny przedsięwziął skutkiem tego środki stosownie dla wzbronienia p. Aksakowowi wydawnictwa nadal tego dziennika.

W zastosowaniu się do § VI przepisów tymczasowych Cenzury, zatwierdzonych przez Jego Cesarską Mość na d. 12-m Maja (v. s.) r. b., Minister Spraw Wewnętrznych i pełniący obowiązki Ministra Oświecenia Publicznego, po porozumieniu się z sobą, uznali użytecznem zawiesić na ośm miesięcy wydwnictwo czasopismów miesięcznych: *Sowremiennik i Ruskoje Słowo.* Decyzja ta zakomunikowaną została prezesowi komitetu Cenzury.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Depesza z Vera-Cruz donosi o przywróceniu komunikacij pomiędzy tym portem a obozem francuzki pod Orizabą, co zabezpiecza zupełnie wojska jenerała Lorencez od obawy głodu. Źródła wiadomości o przecięciu zupełnem tej komunikacji łatwo się można domyśleć; dla tego zapewne rząd francuzki nie pozwolił na ogłaszanie przerażających wiadomości o stanie oddziału wojsk jenerała Lorenceza i nawet depesze telegraficzne w tym przedmiocie zostały skonfiskowane. W skutku zapewne uspokajających ostatnich wiadomości, wyjazd wice-admirała Jurien de la Gravière został naznaczony dopiero na koniec Lipca, a jenerała Forej na koniec Sierpnia. Przeciwko traktatowi Corwyna zaprotestowała nietylko Francia ale i rzeczypospolite środkowej Ameryki. Odmówienie zatwierdzenia traktatu Wyke przez Anglję i układów zawartych z jen. Doblado przez Hiszpanję, można uważać także za protestację przeciwko wspomnionemu traktatowi pomiędzy Juarezem a rządem Waszyngtońskim.

Królowa Neapolitańska przejechała przez Francję z Marsylji do Strasburga, udając się do Possenhofen do swej siostry, Cesarzowej austrjackiej. Królowa ta miała jechać na Szwajcarję w celu zobaczenia się w Genewie lub Lucernie z hr. Chambord, lecz projekt ten nie został urzeczywistniony, z powodu zarzutów ze strony niektórych wielkich mocarstw. Rząd zaś związkowy także mocno byłby niezadowolniony z urzeczywistnienia tego projektu, pomimo tradycyjnej swej gościnności, której wszakże nadużyli niektórzy stronnicy hr. Chambord w czasie zjazdu w Lucernie. O mało co brakowało, aby przez zjazd ten nie były zagrożone stosunki międzynarodowe Szwajcarji; na szczęście jednak dla niej, kongres ten już się rozjechał.

Turyńska izba deputowanych przyjęła za pomocą tajemnego głosowania prawo o zbiegostwie w wojsku. Jeden z artykułów tego prawa, rozszerzający juryzdykcję sądów wojennych na osoby cywilne, namawiające do zbiegostwa, wywołał żywe rozprawy, lecz został przyjęty przy głosowaniu imiennem. Za powód tego przyjęcia, można chyba uważać namiętności polityczne, oburzone tajną wojną prowadzoną przez niektóre stronnictwa, nie wahające się używać najsilniejszych, jakie tylko mogą wpływać na ludzi sprężyn, do pobudzenia do zbiegostwa żołnierzy armji włoskiej.

Wiadomości z Czarnogórza donoszą o nowej klęsce, zadanej Derwiszowi-paszy na północnej granicy. *Wanderer* podaje także szczegółowe doniesienie o bitwie jaka miała miejsce na południowej granicy pod Spuczem w d. 27 Czerwca, w której Czarnogórcy pod dowództwem Mirka, na głowę pobili Turków i nie pozwolili im przywrócić komunikacji z Podgoricą. Na wyspach Jońskich panuje żywa sympatja dla sprawy Czarnogórskiej, ponieważ tam mają nadzieję, iż obecne zawikłania może pozwolą wyspom Jońskim przyłączyć się do Królestwa greckiego, i rozszerzyć granice tego ostatniego, kosztem posiadłości tureckich

Z Belgradu nowych wiadomości nie ma, donoszą tylko, że w d. 29, tamtejszy minister spraw zagranicznych, Lesjanin Miloje wyjechał z szczególną misją do Paryża, której cel jest niewiadomy. W Bosnji robią się wielkie przygotowania do pospieszenia na pomoc zagrożonym w Serbji Turkom. W twierdzy Sokół leżącej na granicy, ale z tamtej strony Driny, otrzymano rozkaz, za usłyszeniem pierwszego wystrzału, połączyć się z wojskiem tureckiem w Belgradzie. Twierdza Smederewo w Serbji została wzmocniona i zaopatrzona w żywność i amunicję. Tymczasem w Bośnji coraz liczniejsze ukazują się bandy gerylasów, a ludność gotuje się do powszechnego powstania; wiele też broni tajemnie tam wprowadzono.

Co do morderstwa popełnionego na osobie ministra Castardgi w Bukareszcie, dwojakie podają wersie. Że było to morderstwo polityczne, zdaje się nie podlegać wątpliwości, ale idzie o to, jaki miało bliższy charakter. Według niektórych, p. Catardgi padł ofiarą oporu żywiołowi rewolucyjnemu, który jeżeli by nie zaprowadził do upadku księstw naddunajskich, przynajmniej zagroziłby ich bytowi. Mianowicie miał zostać zabity z powodu, iż odmówił upoważnienia do zebrania zgromadzenia ludowego, na którem obok chorągwi rumuńskiej, miano rozwinąć chorągiew siedmiogrodzką. Według innych, powód do tej zbrodni dała obecnie wniesiona sprawa zniesienia poddaństwa. Stawiano dwa projekta, jeden oswobadzający włościan i udzielający im część uprawianych gruntów na własność; drugi oswabadzający włościan, ale pozostawiający ziemię w posiadaniu panów, coby dążyło do zachowania dawnych nadużyć. Stronnictwo popierające ten drugi projekt ma większość w izbie i zawsze obalało wszystkie gabinety liberalne, które chciały naruszyć dawne przywileje. P. Catardgi był wymownym i zręcznym naczelnikiem gabinetu. P. Catardgi został zabity, po posiedzeniu, na którem gorąco bronił swych zasad. Zbrodnia ta zatem jest zarazem i społeczną, a była skutkiem namiętności wzbudzonych przez kwestję wyswobodzenia włościan.

Izba pruska, która tyle umiarkowania okazała w adresie, coraz silniejszą okazuje nieufność dla gabinetu. Kiedy na jednem z posiedzeń, minister wyznań, a następnie minister sprawiedliwości opierali się dopuszczeniu starozakonnych do urzędów sądowych, z powodu, że Chrześcijanie nie mieliby w nich ufności, „jeżeli brak zaufania stanowi przeszkodę do do zajmowania urzędów publicznych, rzekł wtedy p. Assmann, to pytam się ministrów, dla czego pozostają na miejscu, pomimo tak jawnie okazanej im przez izbę nieufności." Izba oklaskami przyjęła te słowa. Poprzednio mniemano, że pojednanie pomiędzy gabinetem a izbą będzie możliwe i że przynajmniej zachowany będzie między niemi pokój, lecz obecnie i to złudzenie znikło i przyszłość jest zupełnie zakryta.

W Hesji kaselskiej rozpoczął się już ruch wyborczy, a na licznem zebraniu w Kaselu postanowiono wybrać napowrót deputowanych trzech ostatnich zgromadzeń narodowych, którzy okazali taką energję w trzymaniu się ustaw.

W Kopenhadze mocno zajmuje umysły spodziewany przyjazd do tej stolicy Króla szwedzkiego, który sam go, za pomocą własnoręcznego listu, zaprojektował. Zjazdowi temu przypisują znaczenie polityczne, w tym duchu nawet odzywa się organ ministerjalny *Dagbladet.*

Anglja.

Londyn, 1 *Lipca.* Podczas gdy ostatnia poczta amerykańska przywiozła niepewną wiadomość, że związkowi, jeżeli nie ponieśli stanowczych strat, to przynajmniej wstrzymani zostali w swym pochodzie zwycięzkim, a nawet zmuszeni do cofnięcia się z zajmowanych przez nich stanowisk, w tutejszych sferach politycznych i handlowych utwierdza się coraz bardziej przekonanie, że koniec wojny domowej dalszym jest obecnie niż kiedykolwiekbądź. Przekonanie to wywarło wpływ nie tyle na kursa papierów amerykańskich na giełdzie londyńskiej (gdyż te zawisłe są także od wielu innych względów), ile na ceny bawełny w Liverpoolu. Produkt ten poszedł w ciągu ostatnich dwóch tygodni o 20% w górę, co zapowiada większą jeszcze w okręgach fabrycznych Lancashire'u nędzę. Niedostatek był tam i tak już wielki, chociaż wielu fabrykantów trzymało jeszcze i opłacało robotników, w nadziei zmiany na lepsze, czyli rychłego ukończenia wojny amerykańskiej i znacznego zniżenia cen bawełny. Obecnie i ci fabrykanci upadną na duchu, skutkiem tak niepomiernego poskoczenia na ten surowy materjał cen, które według wszelkiego prawdopodobieństwa nie doszły jeszcze do ostatecznego kresu. Nic więc dziwnego, że skutkiem tego, kilkunastu fabrykantów zamknęło teraz swe zakłady i pozbawiło utrzymania z parę tysięcy robotników. Dziwić się owszem wypada, że ceny detaliczne na wyroby wełniane w Anglji nie poszły tak bardzo w górę, co zresztą potrwać długo nie może, tak iż przyjdzie czas, w którym klassa uboższa ludzi będzie mogła z trudnością dostać ubranie. Smutne te na przyszłość widoki powinnyby zwrócić na się uwagę wszystkich angielskich polityków. Nadzwyczajna czynność na giełdzie londyńskiej, przynosząca często korzyść rozmaitym przedsięwzięciom na akcjach opartym, jest również zjawiskiem niezbyt pocieszającem, zwłaszcza gdy się będzie miała na względzie przyszłość. Czynność ta, będąca w znacznej części skutkiem stagnacji wszelkich w kraju spekulacij przemysłowych, przyciąga ogromną ilość kapitałów, które wychodzą z kraju i których brak czuć się da w chwili reakcji na polu przemysłowo-fabrycznem. W półroczu wczoraj upłynionym, wyszło z Anglji zagranicę 20 milionów funt. ster., tak w pożyczkach udzielonych, jak i w kapitałach, które użyte będą na rozmaite w obcych krajach przedsięwzięcia. A tymczasem, skutkiem stagnacji fabrycznej, kapitały ubywające, w małej tylko ilości wracają. Produkcja krajowa i wywóz towarów zagranicę zmniejszają się z każdym miesiącem, przedsięwzięcia uważane niedawno za niezawodne, są zaniechane, a ich miejsce zajęły spekulacje ryzykowne. Dodać do tego należy także opóźnienie o kilka tygodni zbiorów, skutkiem niestałej pogody.

Podług wykazu urzędowego za ukończone wczoraj półrocze, dochody skarbowe wynosi w tym okresie 69,685,789 funt. ster., podczas gdy w tymże przeciągu czasu r. z. doszły do cyfry 71,863,094 funt. ster. W ciągu zaś ostatniego kwartału, dochody skarbowe wynosiły 18,409,904 funt. ster., a w tymże kwartale r. z. 18,398,594 funt. ster.

Londyn, 2 *Lipca.* Ślub księżniczki Alicji z księciem Ludwikiem Heskim, odbył się wczoraj w południe w Osborne bez zwykłej wystawności. Jakkolwiek cała uroczystość miała charakter prywatny, pomimo to znajdowało się na niej około 100 osób. Po uroczystości kościelnej, miało miejsce u dworu śniadanie, po którem większa część gości wróciła do Londynu. Nowożeńcy wyjechali około 5-ej z południa z Osborne do St. Clare, położonego także na wyspie Wight, w pobliżu kąpieli morskich Ryde. Sprzecznie z dotychczasowemi wiadomościami, *Times* zapewnia teraz, że dostojna młoda para pozostanie prawdopodobnie na czas długi w Anglji. Królowa zamierza nadać swemu nowemu zięciowi tytuł Królewskiej Wysokości.

Książę następca tronu pruskiego przybędzie dziś z Osborne do Londynu, gdzie zabawi 4—5 dni.

Austrja.

Wiedeń, 3 *Lipca.* Dziennik węgierski *Surgöny* powstaje na postępowanie wiedeńskiej izby deputowanych w kwestji budżetów trzech kancelarij nadwornych, utrzymując, że stanowienie przez radę państwa co do tych budżetów czyni autonomję krajów czystą ułudą. W półurzędowym tym dzienniku powiedziano między innemi: „Sejm węgierski mógłby z łatwością, na zasadzie służącej mu z mocy patentu lutowego kompetencji, wnieść nowe z wydziału sprawiedliwości prawa, oraz zaprowadzić zmiany w procedurze sądowej, które wywołałyby pomnożenie liczby sędziów. Gdyby przeto radzie państwa służyło prawo odmówienia zatwierdzenia płac dla nowomianowanych sędziów, wyniklyby ztąd wielkie spory. Na cóżby się przydała autonomja w rzeczach wychowania publicznego, gdyby radzie państwa służyło prawo odmawiania potrzebnych na tę gałęź sum. Powiadamy otwarcie, że jeżeli wspólne rozstrzyganie kwestij finansowych, rozciągnięte zostanie także do wydziałów sprawiedliwości i administracji, wyznań i wychowania publicznego, do czego dąży widocznie większość obecnej rady państwa, w takim razie autonomja Węgier w tych sprawach publicznych, autonomja zaręczona tak dyplomem październikowym jak i patentem lutowym, nie będzie niczem innem jak tylko złudzeniem. Byłoby to wyraźnem naruszeniem tych zasad, które rada państwa uznała jako niezmienne prawa zasadnicze."

Wiedeń, 4 *Lipca.* Czytamy w *Presse* wiedeńskiej: „Wyrazy wyrzeczone o Węgrzech przez ministra stanu 26-go Czerwca, jakkolwiek dały gazetom wiedeńskim powód do otuchy na przyszłość, nie znalazły w kraju węgierskim tego odgłosu, jakiego się tu spodziewano. Złudzenia nigdzie nie są równie niebezpieczne, jak w rzeczach polityki. Organa prasy węgierskiej zganiły stanowczo uchwałę izby deputowanych w przedmiocie budżetów kancelerij nadwornych i nie znalazły ażeby oświadczenie dane przy tej sposobności przez ministra stanu, zdolne było doprowadzić do porozumienia z Węgrami w kwestji konstytucji. Mało nawet brakowało do tego, ażeby pomienione organa uznały uchwałę rady państa co do budżetu węgierskiej kancelarji nadwornej za wiarołomne targnięcie się na prawa Węgier. A zaprzeczyć nie można, że gazety węgierskie wyrażają w tym wypadku opinję publiczną w Węgrzech. Jeżeli w prasie węgierskiej którekolwiek stronnictwo nie jest reprezentowane, takowe nie należy bezwątpienia do liczby tych stronnictw, które okazują skłonność do porozumienia w kwestji konstytucji, a pomimo najpilniejszego śledzenia, nie dostrzegliśmy w pismach węgierskich śladu, ażeby na usposobienie, jakie w izbie deputowanych wyszło na jaw 26-go Czerwca, Węgry chciały odpowiedzieć choćby najmniejszą oznaką zadowolenia. Nawet Surgöny, półurzędowy dziennik kancelarji nadwornej, występuje przeciw polityce wiedeńskiej i przemawia za udzieleniem Węgrom innej konstytucji, różnej od tej, jaka nadaną została ogółowi monarchji. Półurzędowy zaś dziennik niemiecki, w Peszcie wychodzący, jakkolwiek nie szczędzi słodkich wyrazów dla wypadku jaki miał miejsce na posiedzeniu izby deputowanych z 26-go Czerwca, przemawia atoli za rewizją ustawy w duchu wręcz przeciwnym zdaniu w tym względzie gabinetu wiedeńskiego, co zniewala nas do oświadczenia (gdyż *Donau Zeitung* zachowuje co do tego zupełne milczenie), że dualizm pomiędzy ministrem stanu a kanclerzem nadwornym węgierskim nic nie stracił na sile. Zasługuje także na uwagę to, co mówi *Pester Lloyd.* Dziennik ten oświadcza, że wychodzące obecnie na jaw usposobienia pojednawcze ministra stanu, nie są bynajmniej skutkiem porozumienia z przywódcami stronnictw węgierskich, lecz przeciwnie mają jedynie takie znaczenie, że w usiłowaniach pojednania, czynionych teraz w Peszcie, można liczyć na poparcie ze strony ministra stanu. Że i w tutejszych sferach rządowych nie panuje wcale złudzenia co do rzeczywistego wrażenia, jakie z tamtej strony Litawy wywarły wypadki zaszłe 26-go Czerwca w izbie deputowanych, dowodzi zeznanie wczorajszej *Donau-Zeitung*, że przesilenie opinji publicznej w Węgrzech, o którem pismo to wspominało kilkakrotnie w ciągu ostatnich tygodni, przygotowuje się „zwolna i opieszale" i że na teraz „chyba odosobnione głosy mężów przezornych i dobre chęci mających, odzywają się

za porozumieniem i usunięciem różnicy przekonań." Pomimo to organ ministerjalny żywi niezłomną nadzieję, że polityczne przeświadczenie nawet Węgier, nie jest obce uczuciu niezbędności zjednoczenia z monarchją austrjacką."

Francja.

Paryż, 1 *Lipca*. Raporta jenerała Lorenceza, nakoniec ukazały się w *Monitorze*; nie ma w nich wzmianki o podejściu jazdy meksykańskiej, która z okrzykiem: Niech żyje Almonte, zbliżyła się do wojsk francuzkich, aby większą mogła sprawić rzeź, a jednakże wypadek ten rzeczywiście miał zajść, a raport w istocie powiada o bohaterskim oporze dwóch kompanij strzelców otoczonych jazdą meksykańską, popieraną przez piechotę. Jazda ta miała nie tylko użyć wspomnianego okrzyku, ale nawet zmienić chorągiewki u lanc. Skutkiem tego podejścia miało ubyć z szeregów francuzkich 80 ludzi. Złudzenie w jakie wprawił armję francuzką jenerał Almonte, mogło jeszcze drożej być opłacone. Jen. Lorencez tak był zapewniony o łatwem zajęciu Puebli i dobrem tam przyjęciu, że zabrał z sobą bardzo małą ilość żywności, spodziewając się tam zastać przygotowane jej zapasy. Ta okoliczność skłoniła go nawet do powrotu do Orizaby. Lecz gdyby, co się nieraz zdarza w wojnie, napotkał w swym powrocie na nieprzezwyciężone przeszkody, przeciwko którym nic nie pomoże ludzkie męztwo, to mały jego oddział alboby zginął z głodu, alboby musiał się poddać. Teraz, kiedy już wysłano posiłki, które w razie potrzeby z Gwadelupy zaraz mogą być ściągnięte do Meksyku, los wojsk francuzkich, jakkolwiek naprzeciwko nich podobno zgromadzone są znaczne siły meksykańskie pod Xalapą, nie budzi już obawy.

Pays zapewnia że p. Mon, ambasador hiszpański przy dworze francuzkim, powróci do Paryża zaraz po zamknięciu posiedzeń kortezów. Wiadomość ta wskazuje podług tego dziennika, bezzasadność doniesień niektórych dzienników o zmianie gabinetu w Madrycie.

Chociaż w niektórych sferach zaprzeczają rzeczywistości demonstracji garybaldystowskiej pod oknami hrabiego Chambord w Lucernie, jednakże tak listy prywatne jak i dzienniki Lucerneńskie, zgodnie o tem donoszą, podając nawet ten szczegół, że przy rozpraszaniu przez policję studentów, sprawców tej manifestacji, jeden z nich został raniony. P. Beryer w sobotę przybył do Lucerny i cały dzień następny przepędził z hr. Chambord. Bardziej niespodziewane były odwiedziny biskupa Angoulemu, który był przedstawiony hr. Chambord przez księcia Damas, i miał nawet mszę w jego pokoju. Biskup ten już powrócił do swej rezydencji. Zapewniają, że hr. Chambord powróci naprzód do Frohsdorfu, a ztamtąd dopiero uda się do Londynu.

Said-pasza jeszcze 15 dni zabawi w stolicy Anglji i następnie wprost pojedzie do Konstantynopolu; w Cherbourgu zatem będzie chyba przejazdem.

Paryż, 2 *Lipca*. Przerażające pogłoski znów dziś krążyły o stanie wojsk francuzkich w Meksyku; wieści te ciągle będą krążyć, jeżeli rzeczywiście, jak zapewniają, administracja zaleciła ważniejszym dziennikom, aby wstrzymywały się od podania wiadomości z Meksyku. Tylko *Patrie* podaje wiadomości z Vera-Cruz z 4-go Czerwca, według których stanowisko armji było zupełnie bezpieczne, lecz dziennik ten zbyt często podawał pomyślne wiadomości, które się później nie sprawdziły, aby można bezwzględną przywiązywać do nich wiarę. *Pays* podaje raport jenerała Marqueza o bitwie z wojskami jenerała Tapia, w której pomoc francuzów ocaliła go od zguby, nie zawierający zbyt zajmujących szczegółów, znanych już z raportu jenerała Lorencez. Raport ten, jenerał Marquez adresował do p. Almonte, obecnie będącego gubernatorem w Vera-Cruz, a którego on szumnie tytułuje tymczasowym prezydentem rzeczypospolitej meksykańskiej. Wiadomość o obecności jenerała Marqueza w Hawannie, podług ostatnich doniesień była mylna, bo jenerał ten znajduje się w Orizaba. Zaś jenerałowie Zuologa i Cobos, mieli być przez niego ujęci i skazani na rozstrzelanie, lecz za wdaniem się jen. Almonte, skończyło się na wydaleniu ich z Meksyku. Rzeczypospolite Honduras, Nicaragua i Jukatan, zaprotestowały przeciwko traktatowi Corwyn.

P. Benedetti wczoraj przybył do Paryża i zaraz miał naradę z panem Thouvenelem, przed posiedzeniem rady ministrów, na które przyjechał Cesarz z Fontainebleau. *Opinion nationale* utrzymuje, że podróż p. Benedetti, ma mieć wielkie znaczenie. Według wiadomości podanych z Rzymu przez *Ajencję Reutera*, Ojciec Święty na propozycje Francji, odpowiedział jak poprzednio, że zrzeczenie się straconych prowincij, nawet za wynagrodzeniem pieniężnem, jest niezgodne ze złożoną przez niego przysięgą. Wszystkie zatem układy w tym względzie, okazały się bezskutecznemi.

Powrót p. Persigniego, na nowo wzmógł pogłoski o rozwiązaniu izby. Minister ten silnie popiera ten projekt; lecz w tym względzie ma zapaść postanowienie, dopiero po ocenieniu zbiorów zboża.

Włochy.

Turyn, 29 *Czerwca*. Zupełnie niespodziewana wiadomość o przybyciu Garibaldego do Palermo, zrobiła pewne wrażenie w Turynie. Przed kilkoma dniami wspominał już wprawdzie dziennik *Diritto*, że Garibaldi ma opuścić Kaprerę. Był więc, jak się pokazuje, przypuszczony do tajemnicy. Zaczynają znowu mówić o jakichś wyprawach do Czarnogórza, to znowu do prowincij tureckich,—ale jak się zdaje, są to tylko wybryki zbyt bujnych wyobraźni, którym nazwisko Garibaldego służy za podstawę. Rząd powziął oddawna postanowienie nie dopuszczania wszelkich podobnych zamachów; można się więc spodziewać, że obecnie bardziej niż kiedykolwiek potrafi im się oprzeć; z drugiej strony bardzo prawdopodobną jest rzeczą, że Garibaldi przedsięwziął tę podróż jedynie w celu podtrzymania swojej popularności i zaspokojenia niejako swoją obecnością niecierpliwych mieszkańców Sycylji. Wszyscy deputowani, znani pod nazwiskiem garibaldczyków, są dotychczas w Turynie i uczęszczają na posiedzenia izby; pobyt więc jenerała w Sycylji, bez tego głównego sztabu, który oni stanowią, nie może mieć ważnego znaczenia.

Dziś mają się zakończyć rozprawy, które od trzech dni zajmują całe posiedzenia izby. Mowa p. Peruzzego, w której występował przeciwko gabinetowi w duchu krańcowego lewego stronnictwa, przykre w ogóle zrobiła wrażenie i oprócz tego chybiła swego celu, bo skupiła bardziej jeszcze całą większość około gabinetu. Godnem jest także uwagi, że wszyscy dawni koledzy p. Ricasolego głosowali za gabinetem. On sam na jedynem posiedzeniu, na którem był obecny, głosował także przychylnie dla rządu. Przed tygodniem wyjechał już z Turynu i bawi obecnie w Toskanji. Dzisiejsze posiedzenie zagaił nader zajmującą mową jen. Bixio, w której stając w obronie gabinetu, zbijał wszystkie zarzuty mówców opozycji. Sposób jego mówienia prosty a zarazem dobitny podoba się bardzo deputowanym i wywiera nawet niejaki wpływ na umysły. Koniec posiedzenia nie bardzo był zajmujący. Minister skarbu pan Sella, w długiej przemowie, którą po kilka razy przyjmowano oklaskami postawił wreszcie kwestję gabinetową; izba głosować ma imiennie.

Turyn, 30 *Czerwca*. Izba zatwierdziła wreszcie projekt do prawa, dotyczącego pobierania naprzód miesięcznych podatków, większością 216 głosów przeciwko 85. Opozycja tych 85 głosów rozkłada się w następującym stosunku: 40 głosów wyszło z łona krańcowego lewego stronnictwa, którego członkowie należą duszą i ciałem do komitetów *Provvedimento*; 15, przypisać można konsorterji neapolitańskiej, 15, deputowanym toskańskim i lombardzkim, którym przewodniczy p. Peruzzi, kilka wreszcie pojedynczych głosów, w osobach p. Galenga, dawnego prezesa izby p. Lanza, odezwało się jak zwykle przeciwko gabinetowi. Większość ministerjalna składa się z całej dawnej większości, do której przyłączyło nadto 40 głosów umiarkowanego lewego stronnictwa. Pomiędzy dawnymi kolegami p. Ricasolego daje się także postrzegać pewne rozdwojenie. Pp. Bastoggi i Minghetti, a szczególniej też pierwszy głosowali szczerze za gabinetem; pp. Peruzzi i de Sanctis głosowali przeciwko. Najwięcej zaś w dzisiejszej większości mają znaczenia, z jednej strony pp. Bixio i Mellano, z drugiej, pp. Minghetti i Lafarina, którego wpływ, oparty na prawdziwych jego zasługach, codziennie prawie rośnie. Nieposlednie również miejsce zajmuje w niej margr. Cavour, któremu, piękne imie i prawy charakter zjednały znaczną liczbę przychylnych.

W wczorajszej mowie, jen. Bixio podniósł jeszcze raz, jakkolwiek przestarzałą, ale jednak ważną kwestję, dotyczącą wypadków zaszłych w Sarnico, i dowiódł faktami, którym zaprzeczyć niepodobna, że gabinet nie mógł mieć w nich żadnego pośredniego ani bezpośredniego udziału.

Garibaldi, jak wiadomo, jest obecnie w Sycylji, i dla tego skora do przypuszczeń publiczność, przypisuje mu zaraz zamiary organizowania jakiejś wyprawy. Rząd jednak nie pozwoli na nią w żadnym razie i znajdzie niewątpliwie dosyć siły, aby się jej oprzeć stanowczo. Nie może znowu z drugiej strony zabronić Garibaldemu, jako człowiekowi prywatnemu odbycia podróży, tam gdzie mu się podoba, choćby nawet chciał jechać do Turcji lub do Ameryki; nadto oświadczył już poprzednio, że żadnej w tym względzie odpowiedzialności na siebie nie bierze. Nic zresztą nie daje do myślenia, aby Garibaldi miał zamiary organizowania jakiejś wyprawy, bo nie chciałby niewątpliwie narażać swojej reputacji, mięszając się w sprawę Czarnogórza.

Senat zatwierdził dziś jednomyślnie prawo o miesięcznych podatkach. Posiedzenia odbywają się dwa razy dziennie, nie wyjmując nawet Niedzieli, bo członkowie zarzuceni są robotą, którą chcieliby ukończyć przed 20-m Lipca, to jest przed rozpoczęciem ferij parlamentarnych.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Berlin, 4 *Lipca*. W izbie toczyły się dziś pięciogodzinne rozprawy, nad znaną petycją z Dürrgoy. Sprawozdawca, radca sprawiedliwości Simon z Wrocławia, mówił przez całą prawie godzinę. Minister Jagow oświadczył, że nie może przyznać, aby nieprawne ograniczenie wolności wyborów miało miejsce; uznaje on, że pojedyncze władze czasem za daleko się posunęły, lecz rząd ile razy o podobnych nadużyciach uwiadomionym został, starał się zawsze temu zapobiedz. P. v. Vincke wykazuje różnicę zachodzącą między okólnikami co do wyborów wydanemi przez teraźniejszego ministra spraw wewnętrznych, a okólnikami hrabiego Schwerina, — ubolewa nad tem, że dano dymisję prezydentowi policji p. v. Winter—i podaje wniosek, aby petycja została przekazana ministerstwu do jej roztrząśnięcia. Deputowani Ottow, Mellien i Wachler przywodzą wypadki, gdzie chciano nieprawnie wpłynąć na wybory. P. Gottberg przemawiał w obronie rządu. Hr. Schwerin, wśród grzmiących oklasków oświadczył, że uważa okólniki dotyczące wyborów za błąd polityczny. Czasy opieki nad ludem minęły, mówił hr. Schwerin, a działalność policji karnej przeciw dziennikarstwu, jest bezskuteczną Postępowanie wielu urzędników jest rzeczywiście nieprawne i nie daje się uniewinnić. W końcu dodał hr. Schwerin: „Pragnąłem konstytucji, o ile ją można w Prusach przeprowadzić i opierałem się usiłowaniem przeciwnym bądź postępowego, bądź zachowawczego stronnictwa. P. Hoverbeck przytoczył jeszcze kilka ciekawych szczegółów, dotyczących okólników o wyborach,—o których minister v. Jagow utrzymywał, że mu są nieznane. Nakoniec wniosek komisji został przyjęty. Sprawozdanie z budżetu zostało odłożone na dzień następny.

Berlin, 4 *Lipca*. Deputowany v. Hoverbeck podał wniosek na zebraniu swej frakcji, aby przed rozprawami nad etatem wojennym, udecydowano przyjąć napowrót etat z roku 1859 i odrzucono wszelkie żądania podwyższenia tegoż; aby tylko wtenczas zezwolono na podwyższenie, jeżeliby rząd zamierzał ustanowić dwuletnią służbę wojskową, trzechletnią rezerwę i przywrócić dawną organizacją landweru; w takim razie zdaniem p. Hoverbecka trzebaby nawet zezwolić na koszta reorganizacji wojska, podług dawnych zasad.

Konstantynopol, 28 *Czerwca*. W Tesalji szerzą się rozboje. Reszyd-pasza, były prezes rady wojennej udał się do Antiwari, celem objęcia dowództwa nad dywizją Salih-paszy. Znaczne posiłki zostały także wysłane. Wielki wezyr wysłał do gubernatorów i kaimakanów prowincij przyległych Serbji, zaspokajający okólnik. W Raszaja, w paszaliku Damaszku, Druzowie i Beduini dopuścili się morderstw, skutkiem czego Chrześcjanie miasto to, jakoteż i Haszleję opuścili. W północnym Libanie odkryto nowe zabiegi, poczem Daud-pasza kazał kilka osób, należących do rodziny Józefa Karama, aresztować. Pewien angielski agronom podał prośbę do Porty o odstąpienie mu znacznej przestrzeni gruntu na wyspie Cyprze, na uprawę bawełny.

Kopenhaga, 4 *Lipca*. Dziennik *Dagbladet* przeczy wiadomości o przeprowadzeniu konstytucji dla połączonych prowincij państwa, dodają, że nie tylko o tem nie było wzmianki, ale nawet pod teraźniejszym rządem nikt o tem nie myśli.

Berlin, 5 *Lipca*. W izbie deputowanych został dziś przyjęty wniosek komisji budżetowej, dotyczący uprawnienia przewyższek etatowych i wydatków nadetatowych, po oświadczeniu ministra skarbu, że się na niego zgadza. Potem toczyły się rozprawy nad administracją podatków pośrednich i monopolem soli, przyczem wnioski komisji zostały przyjęte. Komisja handlowa i przemysłowa podała do izby panów, aby prawo o paszportach przywrócone zostało, podług dawnego planu. W izbie deputowanych p. v. Meibauer podał wniosek o zniesieniu sądownictwa wojskowego.

Berlin, 5 *Lipca*. Interpelacja p. Sybela dotycząca Hesji elektoralnej zawiera cztery główne punkta, jako to: Czy rząd otrzymał dokładniejsze zapewnienia co do przywrócenia stanu rzeczy w Hesji elektoralnej do prawnego porządku, czy uważa zmianę gabinetu za dostateczne zadosyćuczynienie, czy zamierza opierać się utrzymaniu ustaw wprowadzonych przed 1852 r., czy dozwoli na zniesienie niemieckich konstytucij dla kilku rozporządzeń zasadom związku przeciwnych?

Wiedeń, 5 *Lipca*. Dzisiejsza *Donau Zeitung* oświadcza, że wiadomość umieszczona w dzienniku *Indépendance Belge*, jakoby Austrja zamierzała popierać niektóre żądania Serbji jako też Czarnogóry, dotyczące utrzymania zwierzchnictwa Porty nad Czarnogórą, jest zmyślona i dodaje: Francja, Anglja i Prusy równiez uznają postanowienia traktatu paryzkiego za stanowcze i nieodwołalne co do Serbji i prawa Porty utrzymywania tamże załogi. Co się zaś tyczy Czarnogóry, Austrja trzyma się ustanowienia granicy z d. 2-go Lutego 1860 r.

Marsylja, 3 *Lipca*. Królowa neapolitańska wylądowała wczoraj wieczorem w Marsylji, skąd niezwłocznie udała się w dalszą podróż pociągiem nadzwyczajnym, zachowując incognito. Wiadomości z Grecji pod datą 27-go Czerwca donoszą, że udzielona została amnestja za przewinienia prasy. Nowy minister spraw zagranicznych, p. Theocharis, został ruszony apopleksją. Komisja specjalna zajmuje się przygotowaniem zmian w prawie wyborczem i gminnem. Gwardja narodowa będzie się składać z 172 tysięcy ludzi. Donoszą z Konstantynopolu pod datą 25 Czerwca, że Vefik effendi, komisarz turecki w Belgradzie, otrzymał rozległe pełnomocnictwo do udzielenia wszelkich ustępstw, z zastrzeżeniem jednakże utrzymania zwierzchnictwa Porty. Zaburzenia ciągle trwają w Serbji. Serbowie gotują się do nowego powstania, jeżeli nie otrzymają zupełnego zadosyć uczynienia. Wielki wezyr, urządził z powodu rocznicy wstąpienia na tron sułtana, wielką uroczystość, na której zebrało się 2,000 zaproszonych osób.

Vera-Cruz, 1 *Lipca*. Komunikacje z Orizabą zostały przywrócone. Wojska francuzkie pod dowództwem jen. Lorencez, zostały zaopatrzone w zapasy żywności.

Raguza, 2 *Lipca*. Derwisz-pasza został dnia 30 Czerwca napadnięty przez Czarnogórców między Kudiną i Banjanji, przyczem zmuszony został cofnąć się do Bilekji. Z Trebinji nadeszły mu posiłki.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był prawie pochmurny; rano i wieczorem niebo na pół pogodne. Przed południem panował wiatr zachodni, naprzód mierny, później mocny, po południu północno-zachodni słaby, wieczorem południowo-zachodni. Średnia temperatura dnia jest $12^{3}/_{5}$ stop. Réaumura, o $2^{1}/_{5}$ stop. niższa od normalnej; największe ciepło po południu 17, najmniejsze w nocy 7 stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 748,09 milimetrów. Elektryczność 14 stopni.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, rano lekka mgła przy pogodnem niebie, później na pół pogodne; o godzinie $11^{1}/_{4}$ rano, godz. $3^{1}/_{2}$ w. i o godz. $6^{1}/_{2}$ wiecz. deszcz obfity chwilowo padał. Wiatr panował południowo-wschodni, który zmienił się na mocny o godz. 10-ej rano, po południu słaby południowy. Powietrze ciepłe, średnia temperatura dnia jest 16 stopni Réaumura, o 1 stopień wyższa od normalnej; największe ciepło po południu $22^{1}/_{5}$, najmniejsze w nocy $9^{1}/_{2}$ stop. Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 745,86 milimetrów. Elektryczność 24 stopnie. Na słońcu trzy małe gromady plam i jedna plama oddzielna.

— Dnia 28-go Maja r. b. podczas nawałnicy, we wsi Majkowice, powiecie Miechowskim, schronił się pod stajnią włościanin Ogonek, wkrótce po tem piorun uderzył, zabił człowieka tego i spalił stajnię wraz z karczmą.

— W tymże dniu we wsi i gminie Dobrzyków, powiecie Gostyńskim, z niewyśledzonej przyczyny wybuchł ogień, i zniszczył dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 450, przyczem pogorzelcy w spalonych ruchomości ponieśli straty na 100 rubli.

— Dnia 30-go Maja r. b., we wsi Kuczki, gminie Skotniki, powiecie Kaliskim, Elżbieta Jagieło, półtora roku mająca, córka włościanina, przypadkowo wpadła do studni na podwórzu, a chociaż zaraz została wydobytą i miała sobie udzielony ratunek, jednak wkrótce życie zakończyła; — we wsi Łuczewo, gminie Skulska wieś, powiecie Konińskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spaliły się zabudowania folwarczne, ubezpieczone na rs. 1950, oraz ruchomości wartujące 300 rs.

— W tych dniach ukazał się na widok publiczny, wydany staraniem redakcji Bibljoteki Warszawskiej, *Wykład Nauki Czytania, Pisania i Rachunków, dla użytku nauczających w ochronach i szkółkach wiejskich*, przez F. S. Dmochowskiego, *z dołączeniem Powiastek i Przysłów polskich, czyli Nauki starych a rozumnych naszych ludzi, oraz 15 tablic liter i wyrazów*. Podanie dobrej metody początkowej nauki czytania, pisania i rachunków w szkółkach elementarnych czy to wiejskich, czy to miejskich, w obecnej chwili, kiedy liczba tych szkółek tak szybko wzrosła, nieodpowiednio do liczby nauczycieli elementarnych, byłoby jedną z potrzebniejszych, pożyteczniejszych i ważniejszych rzeczy. Szerokie dowodzenie tego uważamy za zbyteczne. Redakcja Biblioteki Warszawskiej pojęła ważność tego przedmiotu, powziąwszy tak szczęśliwą myśl, lecz wykonanie jej nie odpowiedziało zadaniu. Nie roztrząsając samej metody, przedstawienie jej jest tak niezrozumiałe i niejasne, obok drobiazgowości często bezużytecznej, że wątpiemy, aby mogło przynieść pożądany skutek. Najbardziej nas uderzyła niewiara autora w własną metodę, bo w *uwadze na* str. 18 powiada, że „jeżeli wykład ten zdawać się będzie trudnym do pojęcia, można go pominąć." Zdaje się, iż celem tego dziełka było podanie sposobu ułatwienia nauczania, po cóż zatem to co można pominąć było podawać? Nauczyciel, któryby chciał kierować się tem dziełkiem nie mógłby w istocie dowiedzieć się, kiedy ma zacząć naukę rachunków, bo na str. 7 powiedziano jest, że „poznawanie liter i sylab będzie nauczyciel przegradzał zadawaniem rachunków na pamięć"; na str. 26 zaś, że „jednocześnie z nauką pisania, zacznie się nauka rachunków (naprzód na pamięć, potem na tablicy); do jednej i do drugiej przystąpi nauczyciel, kiedy już dzieci jako tako czytać zaczną"; a zaraz znów na str. 27, że „przy pierwszym wykładzie poznawania liter i sylabizowania, nauczyciel niech zadaje dzieciom na pamięć ćwiczenia rachunkowe". Autor we wstępie (str. 3) powiada, iż przyjął za prawidło postępować od znajomych do nieznajomych rzeczy, i to stopniowanie uczynić jak można najłatwiejszem, prawie nieznacznem, a zarazem miał na baczeniu, żeby nie odstręczać dzieci wyrazami oschłemi i niezrozumiałemi; — lecz na nieszczęście nigdzie tego stopniowania, w istocie najważniejszej podstawy pedagogicznej, nie mogliśmy dopatrzyć, owszem przeciwnie, od samego początku widzimy używane wyrazy malujące pojęcia oderwane, jak naprzykład *edukacja*, lub trudne dla objaśnienia dokładnego dla dzieci, jak np. *echo*. Dla tego to podane przez autora objaśnienia wyrazów tak trudnych do po pojęcia dla młodych umysłów wiejskich dzieci, wcale nie są dla nich odpowiednie. Niektóre zasady podawane przez autora odznaczają się niedokładnością, jak naprzykład na str. 19, gdzie wspomniawszy o miękczeniu spółgłosek za pomocą *i*, potem powiada: „nad niektóremi z tych głosek jako to *c, n, s* i *z*, dają kreskę, ale wtenczas tylko, gdy te głoski są na końcu wyrazu, jeżeli zaś na początku lub w środku nie dają kreski, ale stawiają *i*; lecz autor zapomniał widać dodać, że *s* miękkie przed spółgłoskami i na początku i w środku wyrazów się kreskuje, np. *świeca, świat* i t. d.; toż samo o *n*, np. *najulubieńszy*; dalej zapomniał również wspomnieć o kreskowaniu *b, p, w*. Przy spółgłoskach złożonych, także nie spotkaliśmy *szcz*, ani nawet przykładów odpowiednich. Najmniej wszakże szczęśliwą jest część trzecia książeczki, *Przysłowia polskie*. Sam autor wie dobrze i nieraz to oświadcza, że dzieci trzeba przy nauce zabawiać, a w objaśnieniu przysłów, trzyma się tak suchej metody moralizowania, że nawet dla starszych dzieci byłaby nużącą. Dla objaśnienia przysłowia, należałoby podać jaką krótką powiasteczkę, któraby dzieciom łatwiej utkwiła wraz z przysłowiem w pamięci. Dzieci w ogóle należy nauczać obrazowo, bo tym tylko sposobem można je bardziej zachęcić do nauki, niż nawet nagrodami, o których tak często wspomina autor. W rzędzie 40 podanych przysłów tylko przy trzech 4-m (i to nie zbyt szczęśliwie obrany opis, jak Franciszek Karpiński dostał policzek od ojca) 10-m i 24-m znajdujemy choć po kilka słów ożywiających jednostajność tego morza omówień i morałów. Zaś jedenaście przysłów objaśnione są drugiemi przysłowiami. Może komu zdanie nasze o *wykładzie nauki czytania* i t. d. będzie się wydawać za surowe, za drobiazgowe, lecz wymagały tego, z jednej strony ważność przedmiotu, z drugiej nazwisko zacnego autora, kilkadziesiąt już lat pracującego na niwie literackiej, a obfitością dzieł i publikacij różnej treści przewyższającego może wszystkich współtowarzyszy.

W końcu nie możem pominąć dołączonych do tego dziełka 15 tablic z literami i wyrazami do czytania, doskonale odbitych ksylograficznym sposobem, w niedawno założonej drukarni p. Ig. Krokoszyńskiego, które to litery, o ile nam wiadomo, sam właściciel drukarni p. Krokoszyński wyciął na drzewie.

—Na wniosek komitetu żydowskiego, Najjaśniejszy Pan raczył zezwolić na ustanowienie przy Żytomierskiej szkole rzemieślniczej żydowskiej urzędu towarzysza Kuratora honorowego, z warunkiem, iżby tenże był członkiem komitetu szkolnego, aby w razie nieobecności kuratora prezydował w tymże komitecie i aby wybór i zatwierdzenie jego dopełnianem były na tych samych zasadach co i kuratora honorowego.

— Ostatni numer *Sokola* (za Czerwiec), czasopisma miesięcznego wydawanego w Budzie (*Budin, Ofen*) dla słowaków, obejmuje między innemi: „Psalm XLIV," poezja religijna, naśladowana z Pisma Św., przez Andrzeja B. Śladkowicza; „*Adolf Iwanowicz Dobrjansky*," życiorys jednego ze znakomitszych słowaków z obecnych czasów, wraz z jego portretem, przez Wilhelma Podolskiego; „Święty Krzyż" z widokiem tego kościoła; dalszy ciąg powieści konkursowej pod tytułem: „Milan a Milina;" Opis polowania na wilki w Rosji północnej, pod tytułem: *Vlci v severnom Rusku*, z wyobrażeniem tego polowania; dalszy ciąg obrazka dramatycznego pod tytułem *Ludska komedia*; rozbiór dramatu w języku słowaków w 4-ch aktach, napisanego przez Sumuela Ormisa, pod tytułem *Mataj*, przez P. Z. Hostinskiego i t. d.

— P. A. Andriez, redaktor czasopisma *Swetowid*, wychodzącego w Białogrodzie serbskim (*Belgrad*), ogłasza przedpłatę na zbiór swych poezij (*Stichotworenja*), które wyjdą w jednym tomie o 10 arkuszach druku.

— Historjograf czeski Palacki bawił w zaprzeszłym tygodniu w Budyszynie (*Bautzen*), w Łużycy saskiej (t. j. w kraju serbo-łużyckim), gdzie w bibliotece Gersdorfa i w archiwum miejskiem badał źrodła do historji czeskiej.

— Wyszedł obecnie w Pradze, pod redakcją Fr. Prilla i Ed. Nowotnego, pierwszy numer czasopisma miesięcznego stenografów prażskich, poświęconego stenografji tak czeskiej jak i niemieckiej.

— Redakcja *Pražskeho Posla* donosi w swym numerze z 28 Czerwca, że dla braku poparcia ze strony publiczności, widzi się zmuszoną zaniechać z końcem pierwszego półrocza wydawnictwo tego czasopisma. Redakcja, żegnając się ze swymi czytelnikami, wynurza nadzieję, że starania jej około obudzenia życia umysłowego i obrony praw krajowych, znajdą należyte uznanie.

— Na posiedzeniu czeskiego towarzystwa naukowego, odbytem w zeszły Poniedziałek, dnia 30 Czerwca, profesor Dr. Böhm, dyrektor obserwatorjum prażskiego, pokazywał rękopism własnoręczny znakomitego uczonego Tycho de Brahe i odczytał przy tej sposobności napisany przez się traktat o życiu i pracach tego astronoma. Następnie profesor Pierre miał odczyt z dziedziny fizyki.

— Towarzystwa śpiewaków: Kutnohorskie, Czasławskie, Kolińskie, Nimburskie Sadskie, Królomestskie i Podebradzkie, dadzą w dniu 22-m b. m., w Oborach pod Podebradem, wielki koncert wokalny na korzyść pogorzelców w Skutczu i Wodnanach.

— W *Narodnich Listach* znajdujemy stale cały szereg ofiar na rzecz rannych Czarnogórców.

— Premium 100 dukatów, przeznaczone przez Teliki'ego za najlepszą komedję węgierską, przysądzone zostało niedawno przez akademję węgierską poecie Szigligetemu, za jego komedję *Nöuralom* („Władza żon").

— *Stal wydobywana z piasków Nowej Zelandji*. Pismo zbiorowe amerykańskie *Journal of the Franklin institut* wspomina o szczególniejszem odkryciu. Jest to pewien rodzaj piasku zawierającego tyle żelaza, iż może być przyciągany przez sztabę namagnesowaną. Piasek ten znajdują w Nowej Zelandji, wzdłuż wybrzeży Plymouth, w Taranaki. Przedstawia on się w formie nader delikatnych opiłek, a jeśli zanurzymy w niego magnes, wtedy takowy przy wydobyciu okrywa się pyłem żelaznym. Piasek ten znajduje się w największej obfitości u podnóża dawnego wulkanu góry Egmont i zajmuje przestrzeń kilku mil przy głębokości i szerokości kilkunastu decymetrów. Powstanie tego pokładu przypisują wybuchowi wulkanicznemu, który wyrzucił metal w postaci ziarn stopionych, wzdłuż podnóża wulkanu, a ztamtąd w morze, gdzie tężejąc zamieniły się w proszek. Piasek ten jest tak obfity, że Zelandczycy dotychczas uważali go za materjał bez wartości. Ale kapitan angielski Morshead, rozpoznawszy z próbek własności tego szczególniejszego minerału, udał się do Nowej Zelandji dla sprawdzenia na miejscu słyszanych opowiadań. Rozebrawszy pokłady i sprawdziwszy rzeczywistość faktu, p. Morshead roztopił małą ilość piasku w tyglu. Następnie zrobił drugą próbę w piecu i otrzymał wypadki tak zadowalniające, że pośpieszył z prośbą do rządu o udzielenie mu koncesji na owe pokłady metaliczne. Wtedy wrócił do Anglji wioząc z sobą kilka beczek nowego materjału, dla poddania go jeszcze bardziej stanowczym próbom. Otóż minerał ten, po rozebraniu go, okazał się jednym z najczystszych, jakie tyko istnieją. Zawiera on 88 na 100 niedokwasu żelaza, a 19 na 100 niedokwasu tytanu i krzemionki. Roztopiony w tym stanie w jakim go na wybrzeżu znajdują, daje 60 procent żelaza jak najdoskonalszego gatunku. Wiadomo że dodanie tytanu do żelaza polepsza stal, ale tytan jest metalem zbyt drogim, aby go można było używać przy zwykłej fabrykacji. Obecność zatem tytanu w pomienionym minerale, jest nader szczęśliwym zbiegiem okoliczności. Pierwsza stal wyrobiona z piasków Nowo-Zelandzkich, powierzoną została zdolnym nożownikom i fabrykantom narzędzi z New-Street, którzy znaleźli ją wyborną. W Instytucie Politechnicznym Londyńskim wystawione są próbki piasku z Taranaki, oraz wyrobionego zeń żelaza i stali.

JURISPRUDENCJA.

Zastosowanie do użytku krajowego praw Francuzkich, co do wyprzedaży sądowej z roku 1841 i uporządkowania wierzycieli z r. 1858.

UWAGI OGÓLNE.

(*Dalszy ciąg—patrz Nr. 146*).

Szczegółowe wyjaśnienie prawa francuzkiego o subhastacji z roku 1841.

III. Przedewszystkiem, wszelką czynność przymuszonej wyprzedaży, winien poprzedzać nakaz, stawiający dłużnika w zwłoce. Kopja aktu daje sposobność dłużnikowi przekonania się, o naturze należności od niego wymaganej; ten cel objaśnia dostatecznie jakiej rozciągłości ma być kopja aktów, która ostatecznie do tej osnowy się ogranicza, aby dłużnika objaśniła we wszystkich okolicznościach go interesujących. Obranie zamieszkania w miejscu jurysdykcji sądu, zajęcie rozpoznawać mającego, jest ułatwieniem na korzyść dłużnika, mogącego w miejscu tem doręczać za-

pozwy, skarzyć nakaz, lub doręczać zaznaczenia kwot od niego poszukiwanych. Właściciel nieruchomości zagrożonej przymuszoną sprzedażą, mieszkając tamże, pomimo dopełnionych form doręczenia nakazu, może nie mieć o nim wiadomości; komunikacja przeto kopji takowego przełożonemu gminy, gdzie zająć się mająca nieruchomość jest położona, łatwiej posłużyć może do zawiadomienia właściciela, niebezpieczeństwem zagrożonego, władza bowiem ta, dostateczną wiadomość o miejscu rzeczywistego pobytu jego posiadać może.

IV. Właściciel ostrzeżony nakazem o potrzebie zaspokojenia przypadającej od niego należności, a zagrożony przymuszoną wyprzedażą jego własności, winien mieć pozostawiony czas dostateczny, do wywiązania się z obowiązku. Przeciąg trzydziestodniowy art. 674 K. P. pozostawiony, zdaje się być z powodu stanu ekonomicznego kraju tutejszego, zbyt wczesny, by dłużnik, mający środki po temu mógł być w stanie ratowania się, takowy może być o dwa miesiące przedłużony, z uwzględnieniem przez kodeks francuzki przestrzeganem, aby oczekiwanie następne tak przeciągłe dopuszczone nie było, że dłużnik zapomnieć może o zagrożeniu; dopełniony przeto nakaz, winien mieć skutki na możność przedsięwzięcia dalszych środków postępowania do upływu tylko czasu oznaczonego wedle kodeksu francuzkiego, na dni 90, a który o dni 30 przedłużyćby można. Upływ ten jednak czteromiesięczny, nie umarza peremptoryjnie innych skutków wezwania; dla tej przyczyny w przypadku założonej opozycji przeciw nakazowi, termin peremptoryjny czteromiesięczny zawieszony być musi w swych skutkach, i upływać zacznie od daty prawomocności wyroku, opozycję rozstrzygającego.

V. Akt zajęcia z samego porządku rzeczy, winien obejmować okoliczności, objaśniające dłużnika o tytule przypadającej od niego należności, oraz aby były rękojmią tożsamości nieruchomości, której przymuszona wyprzedaż, ma dostarczyć szacunku, na zaspokojenie popierającego i wierzycieli hypotecznych. Doręczenie dłużnikowi nakazu, jako akt daty pewnej, ustala prawa popierającego i wierzycieli hypotecznych, jest takiegoż znaczenia co do dzierżawców nieruchomomości, zajmowanych bez tytułu urzędowego, sam zaś akt zajęcia przed doręczeniem go dłużnikowi, jest tylko czynnością jednostronną i przygotowaniem wyjaśnień tożsamości nieruchomości, na wyprzedaż przymuszoną wystawionych. Wkładanie przeto obowiązku na komornika zajmującego, dopełnienia szczegółowego i wyczerpującego opisu dóbr, oprócz, że jest trudnem dla braku usposobienia technicznego, obcego oficjaliście sądowemu, nad zamiar prawodawczy, dać tylko może powód do krytyk i pieni, wyczerpujących czas i przyczyniających koszta, kiedy sporządzenie kadastru dóbr zajmowanych, nie jest dziełem ani urzędnika sądowego, ani obowiązkiem wierzyciela, który nawet szczegółowo ani zna, ani też nie ma obowiązku oceniać wartości swej zastawy. Tem więcej przed doręczeniem zajęcia dłużnikowi, komornik nie jest legitymowany rozporządzać zajmowaną nieruchomością, przez stanowienie jej dozorców sądowych, albo zapowiadanie czynszów u miejscowych dzierżawców lub kolonistów, akt bowiem zajęcia, jak się rzekło jednostronny podobnych skutków i upoważnień za sobą pociągać nie może. Formalności przeto zajęcia jako istotne, te zachować należy, jakie w art. 675 K. P. F. są podane, a temi są, oprócz zwykłych formalności w zapozwach zachować się winnych:

1° wymienienie tytułu egzekucyjnego, z którego dopełniane jest zajęcie,

2° wzmianka o udaniu się komornika w miejsca zajęciu ulegające.

Warunek ostatni ma na celu, aby zajmujący komornik, przez pobyt na miejscu, o naturze miejsc mógł powziąść objaśnienia, i nie stanowi nieważności, chociażby redukcji zajęcia w innem miejscu dopełnił.

3. Wykazanie dóbr zajętych, a w szczególności, jeśli to jest dom, oznaczenie okręgu, gminy, ulicy, numeru, a jeżeli tego nie ma, wyjaśnienie dwóch dotykających go przyległości;—gdy zajmowane są dobra ziemskie, wyliczyć należy znajdujące się tamże budowle, naturę i rozległość części dobra składających, nazwiska dzierżawcy lub włościan istniejących, wreszcie okręg i gminę w której dobra są położone.

4. Kopję wykazu opłaconych podatków z części zajętych.

5. Wymienienie sądu, zajęcie rozpoznawać mającego.

6. Ustanowienie obrońcy, w zamieszkaniu którego z samego prawa zajmujący mieć będzie prawne zamieszkanie.

W wyjaśnieniu przywiedzionych okoliczności, w protokóle zajęcia mieścić się winnych, dodać tylko należy, że obowiązkiem komornika jest, wymienienie takich tylko części, które się odznaczają oddzielną eksploatacją, lub rozdzielone są numerem, lub innemi zamknięciami, chociażby w jednej przestrzeni mieszczących się.

Obowiązek podania przybliżonej rozległości, wtedy tylko byłby niedopełniony, gdyby ta w rażący sposób mylnie podaną była. Wymienienie dzierżawców lub włościan dotyczy się tylko obecnych na gruncie, lub gdyby ci powszechnie byli znani. Akt zajęcia wedle art. 676 praw z roku 1841, przed poświadczaniem go przez przełożonych gmin, w których dobra zajęte są położone, winien być zaregestrowany. Formalność ta, zabezpieczająca dochód dla skarbu, podrzędnie tylko ustala datę aktu, podatek od czynności sądowej w tej formie nie jest w Królestwie Polskiem pobierany; zastąpioną być nie potrzebuje wniesieniem aktu tego do hypoteki, a z drugiej strony poświadczenie czynności tej przez przełożonych gmin, oprócz skutku jawności, do ustalenia pewności daty tychże aktów posługuje.

VI. Z doręczeniem aktu zajęcia dłużnikowi, właściwie zawiązuje się instancja postępowania sądowego. Po dopełnieniu go obrane zamieszkanie w akcie nakazu, przestaje istnieć, zastąpione jest zamieszkaniem obranem u obrońcy ustanowionego.

Ponieważ w zamieszkaniu obrońcy popierającego, doręczają się opozycje i skargi o nieważności, dla tego z powodu ustalych obowiązków obrońcy popierającego, ma miejsce postępowanie wrócenia się do procesu, jak niemniej perempcja wytoczonego postępowania, po upływie lat trzech od zaprzestania działań.

Od chwili doręczenia nakazu dłużnikowi, przychody z dóbr stają się nieruchomością ze względu na samego dłużnika, tak jak takiemi się stają co do osób trzecich, z chwilą objawienia zajęcia hypotecznie. Dłużnik po doręczeniu mu zajęcia, tracąc prawo do dochodów z dóbr, z samego prawa pozostaje w ich posiadaniu, jest dozorcą sądowym biegnących dochodów, i w tym charakterze za nie jest odpowiedzialnym.

Więcej szczegółowe skutki, z tak odznaczonego prawnego stanowiska dłużnika, następnie jeszcze podane zostaną. Termin dla doręczenia zajęcia dłużnikowi jest dni 15, od ukończenia zajęcia, z przedłużeniem go o dzień jeden, na każde pięć miliometrów, w miejscu których sześć mil polskich położyć można.

VII. Wedle art. 677 K. P. S. stosownie do hypoteki francuzkiej, wnosi do takowej zajęcie i doręczenie go dłużnikowi konserwator w księgę właściwą; gdy zaś wedle prawa hypotecznego królestwa z r. 1818, mianowicie art. 6, 43, 132, hypoteki polskie są specjalne i każdej nieruchomości właściwe, z tego względu, formalności wskazane w innej formie dopełniane być muszą. Z tej różnicy prawa krajowego wypływa także, że nieruchomości, nie mające ustalonej hypoteki na drodze przymuszonego wywłaszczenia, sprzedawane być nie mogą. Trudność ta, nie jest jednak do nieprzezwyciężenia, albowiem gdy wedle art. 1,166 K. C. wierzyciel prawa swego dłużnika wykonywać może, przeto tenże przed wyprzedażą nieruchomości swego dłużnika, w imieniu tegoż, uregulowanie hypoteki jego własności wywołać może i takową na imie dłużnika swego przepisać.

Postępowanie to przedwstępne, nie jest wyłącznem spóźnieniem z organizacji hypotek krajowych; zwłoka bowiem podobna wedle art. 2,205 K. C. ma już miejsce, gdy chcący poddać wyprzedaży przymuszonej własność niepodzielną dłużnika, przedewszystkiem dział własności niepodzielnej w imieniu dłużnika dopełnić jest w obowiązku. Przepisy dotychczasowego postępowania uledz winny zmianie i ze względu atrybucji konserwatorowi hypotek służących. Wedle prawa hypotecznego krajowego, to tylko ma znaczenie, co wykaz objawia. Pisarz kancelarji hypotecznej, weszły w obowiązki konserwatora hypotek, ograniczony jest możnością przyjmowania wniosków do księgi wieczystej podawanych, zwierzchność zaś hypoteczna ocenia ważność wniesionego wniosku i rozstrzyga o ile projekt do wykazu zgodny jest z treścią aktu, i o ile podany niesprzeciwia się prawom jawnym osób trzecich.

Wnoszone zastrzeżenie o zajęciu nieruchomości na przymuszoną wyprzedaż, ma skutki ścieśniające prawa właściciela, dla tego z samego porządku rzeczy, ulega zamieszczeniu w dziale trzecim. Pospiech konieczny w tych działaniach byłby tamowany oczekiwaniem na wydanie decyzji zwierzchności hypotecznej, dla zapobieżenia temu, z uwagi, że zatwierdzenie zaznaczenia hypotecznego tych czynności przez zwierzchność hypoteczną, wątpliwe być nie może, jako mogące być tylko poświadczeniem dopełnionego faktu,—przyjąćby można zaznaczenie pisarza kancelarji hypotecznej na oryginale zajęcia i zawiadomienia, o wniesieniu ich do hypoteki, za dostateczny dowód dopełnienia tej formalności, lecz na ten tylko wypadek, gdy wedle poświadczenia pisarza, wyraźnie udzielić się winnego, żadne poprzednie zajęcie, nie wykreślone, nie istnieje, w przeciwnym wypadku, wnoszący ostrzeżenie, z powodu istnienia takowego w wcześniejszej dacie, na decyzję zwierzchności hypotecznej oczekiwać winien, która dnia następnego najdalej wydaną być winna.

VIII. Jak już przywiedzionem było, dłużnik pozostaje w posiadaniu nieruchomości zajętej na wyprzedaż, gdy ta nie jest wydzierżawioną. Wierzyciele jednak wpisani, jak i sam popierający, mogą zażądać odjęcia dłużnikowi zarządu; powód jednak żądania tego, musi być ważny, i za taki przez Prezesa Sądu uznany; który w formie postępowania skróconego odnośnie do art. 806 K. P. S. żądania takowe rozstrzyga. Przy wniesieniu żądań tych, przez jednego z wierzycieli, popierający, w osobie ustanowionego przez niego obrońcy, zawezwany być winien; przecież wyroki w przedmiocie tym zapadłe, tak jak i w innych przypadkach odnoszących się do przymuszonej wyprzedaży opozycji nie ulegają. *(d. c. n.)*

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Sprawozdanie z miesiąca Czerwca z obrotu handlowego okowity w mieście Warszawie.

W miesiącu Czerwcu r. b. dni targowych na okowitę na dziedzińcu Urzędu Konsumcyjnego było dwadzieścia. W tym czasie dostarczyły okowity następujące powiaty:

		wiader	kruż.	czar.
1.	Powiat Warszawski	5,338	5	$9^{6}/_{10}$
2.	„ Stanisławowski	317	6	7^{0}
3.	„ Rawski	2,999	8	5^{7}
4.	„ Łowicki	1,636	6	5^{0}
5.	„ Kaliski	3,043	7	6^{4}
6.	„ Koniński	1,255	1	5^{1}
7.	„ Sieradzki	1,272	7	9^{5}
8.	„ Piotrkowski	3,246	1	3^{7}
9.	„ Gostyński	261	9	7^{5}
10.	„ Pułtuski	6,692	5	3^{6}
11.	„ Mławski	107	0	8^{2}
12.	„ Przasnyski	178	9	5^{9}
13.	„ Ostrołęcki	362	5	5^{2}
14.	„ Łomżyński	2	9	2^{7}

Wogóle sprowadzono wia. 26,716, kr.6, cz.$5^{1}/_{10}$

Ilość tę wyekspedjowano w zupełności za opłatą podatku konsumcyjnego. Do składu rządowego w miesiącu Czerwcu nie złożono okowity; obrót przeto okowity składowej nie miał miejsca.

Od początku Czerwca do większej połowy tego miesiąca, na targach okowity w Urzędzie Konsumcyjnym nie notowano prawie żadnej zmiany w tranzakcjach. Przy słabej sprzedaży osiągano przecięciowo ceny zeszło-miesięczne, częste jednak deszcze, od 15-go Czerwca utrudniające dostawy okowity do Warszawy, chociaż nie dały wprawdzie nowego popędu do pokupu, lecz nie dopuściły zniżenia cen, które przy ogólnej obojętności do zawierania umów nastąpić było mogło. W końcu dopiero miesiąca płacono chętniej 48½ kop. za garniec okowity, a nawet i 50 kop., jak skoro dowozy jej co raz rzadsze na targi warszawskie, zaledwie do zaspokojenia potrzeb Konsumcji wystarczać zaczęły; —jest zatem do rokowania, że cena notowana ostatnio 50 kop. za garniec jeszcze czas jakiś utrzymać się zdoła, jeżeli producenci w widokach obfitych zbiorów tego-rocznych, nie zechcą łatwych robić tranzakcji na miejscu, i gwałtownie pozbywać się swoich zapasów. W miesiącu Czerwcu, w porównaniu z rokiem zeszłym w tej porze, dostawiono do Warszawy okowity mniej wiad. 1689 kruż. 5 cz. $0^{8}/_{10}$,—nie jest to jeszcze tak wielka różnica, zwróciwszy uwagę, że okładem tydzień cały, targi na okowitę z powodu świąt u Starozakonnych i u nas nie miały wcale miejsca.

Rezultat porównawczy produkcji piwa w różnych gatunkach za miesiąc Maj r. z. i bież.

	W miesiącu Maju r. 1861	w tymże miesiącu w 1862 r.
Porteru wiader	468	wiad: 627½
Piwa angielskiego	„	„ 127½
Bawarskiego mocnego	„	„ „
Bawarskiego zwycz:	430	„ 1,158½
Piwa Marcowego	56,582½	„ 60,417
Piwa Szlacheckiego	1,557	„ 2,038½
Razem wiader	59,037½	„ 64,369

Wyprodukowano zatem więcej w roku bieżącym różnych gatunków piw w ogóle wiader 5,331½.

w Warszawie d. 21 Czerw. (4 Lipca) 1862 r.

Ludwik de Grubenthal.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 5 lipca.

		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Monety.					
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .		—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	28	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	11½	15	9
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .		—	—	—	—
dito 500 . .		82	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		71	75	71	25
Wexle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	102	60	102	45
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	102	45	102	37½
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	155	85	155	40
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	6	96½	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
„ . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr.	2 M.	82	95	82	87½
„ . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	81	30	81	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 kop. 5 5/9

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 2 1/6

KURSA TELEGRAFICZNE.
z Berlina z dnia 5 lipca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	86½
6ta „ „	—	95¾
Obligacje Skarbowe 4%	—	82 5/8
Listy zastawne 4%	—	87¼
Bilety Banku Polskiego	—	87 1/8
Weksle na Warszawę	—	87
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	96
„ Londyn 3 miesięczny .	—	622
„ Paryż 2 „ .	—	80½
„ Hamburg 2 „ .	—	150 7/8
„ Wiedeń 2 „ .	—	78½
Żyto na targu	—	51 7/8
„ na dostawę późniejszą . . .	—	49¾
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 50
Akcje kredytu ruchomego	—	830

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3337) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Wzywa star. Rubina Weinberg v. Porębskiego mieszkańca gminy Wolbrom w Powiecie Olkuskim w r. 1845 zbiegłego za granicę, który powróciwszy do kraju na mocy Najwyższego Manifestu po osiedleniu się w gminie powyższej i wykonaniu przysięgi na wierność poddaństwa, w r. 1860 zbiegł powtórnie i niewiadomy z pobytu w całym kraju, aby w ciągu 6 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia bytność swą w najbliższym urzędzie policyjnym zameldował, gdyż wrazie przeciwnym, z mocy art. 340 i 341 K. K. G. i P. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z kraju wygnanie skazanym będzie.

Radom d. 11 (23) Czerwca 1862 r.

Z up. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Jedliński.

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3451) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Stanisława Rychłowskiego co do sumy złp. 21947 gr. 13, pod N. 15*b* działu IV. wykazu dóbr Ładzice z Ogu Radomskiego ubezpieczonej.

2. Bronisławy Gryglewicz i Józefy Strzeszewskiej współwierzycielek sumy rs. 3000 w dziale IV. ad 23 wykazu dóbr Mostki z Okręgu Konińskiego na kapitale rs. 25,500 zamieszczonej.

3. Henryetty Zakrzewskiej współwierzycielki sum *a.* rs. 9000 pod N. 4, *b.* rs. 60345 pod N. 6 na dobrach Piątku małym, *c.* rs. 15200 pod N. 32 na dobrach Opatówku; *d)* rs. 215 5 pod N. 14*b* na dobrach Kościelna wieś; *e)* rs. 6000 i rs. 1500 pod N. 9 i 10, na dobrach Żelazków; *f)* rs. 5385 pod N. 5 *b* na dobrach Garzew, wszystkich z Okręgu Kaliskiego; *g)* rs. 27750, pod N. 8; *h)* rs 12000 pod N. 17; *i)* rs. 18000, pod N. 20; *k)* rs. 15000, pod N. 22, na dobrach Grodziec z Okręgu Pyzdrskiego, z procentem zapisanych, i

4. Walerji Goszczyńskiej co do współwłasności dóbr Dobruchow z Okręgu Szadkowskiego współwłasności sumy rs 1026 kop. 49 na tychże dobrach w dziale IV. pod N. 15 lokowanej; otworzyły się spadki do uregulowania których, termin na dzień 4 (16) Stycznia 1863 r. przed podpisanym Rejentem w Kaliszu wyznaczony został.

Kalisz d. 18 (30) Czerwca 1862 r.

Józef Białobrzeski.

(N. D. 1683) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomsóiej w Kielcach.*

Ogłasza niniejszem iż po śmierci:

1. Salomei z Psarskich Walewskiej wierzycielki sumy złp. 20917 gr. 7½ na dobrach Iwanowice z Okręgu Miechowskiego w Dziale IV pod Nr. 4 pod N. 2 wykazu hypotecznego ubezpieczonej w d. 28 Lipca 1840 r. nastąpionej.

2. Aleksandra Colonna hr. Walewskiego wierzyciela sumy złp. 10,000 na tych samych dobrach w Dziale IV pod N. 3 lokowanej w dniu 27 Kwietnia 1845 r. zaszłej.

3. Kazimierza Kowalskiego wierzyciela sumy złp. 7000 na dobrach Tuliszów, z Okręgu Lelowskiego w Dziale IV pod N. 2 wykazu w dniu 24 Marca 1854 roku nastąpionej.

4. Heleny z Psarskich Zalewskiej w dniu 3 Stycznia 1798 r. i Bogumiła Rogalińskiego w dniu 2 Grudnia 1836 r. zmarłych wierzycieli sumy złp. 30000, na dobrach Dziewki z Okręgu Lelowskiego w Dziale IV pod N. 3 wykazu ubezpieczonej.

5. Antoniego Borkowskiego współwłaściciela Nieruchomości w mieście Kielcach Nr. pol. 170 a hypotecznym 23, oznaczonej w dniu 20 Września 1861 r. nastąpionej. Otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 1 (13) Października 1862 r. pod prekluzją jest wyznaczony.

Kielce dnia d. 9 (21) Marca 1862 r.

Juszyński.

(N. D. 3454) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pyzdrskiego.*

Po śmierci Mateusza Krótkiewicza współwłaściciela nieruchomości:

1) Domu przy Rynku pod N. 19; 2) Wiatraka przy trakcie Toruńskiem; 3) Folwarku na przedmieściu Poznańskim N. 179 oznaczonego wraz z browarem, stodołą, owczarnią, oborą i ogrodem; 4) Stodoły, pół śledzia roli wraz złąką na Roży; 5) drugiego pół śledzia roli z przydatkami na folgrondach; 6) Łąki na Roży; 7) Łąki przy łąkach radnych; 8) Jednej trzeciej części łąki pod wsią Wierzbnem; 9) dwie trzecie części tejże łąki i 10) Domu pod N. 168 położonego na teritorium miasta Słupcy znajdujących się. Otworzył się spadek do uregulowania którego wyznaczam termin na dzień 24 Grudnia (5 Stycznia) 1862/3 r. w terminie więc tym interesenci w Kancelarji Hypotecznej tegoż Sądu pod prekluzją stawić się winni.

Pyzdry dnia 16 (28) Czerwca 1862 r.

S. Białobrzeski.

(N. D. 3448) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Franciszka i Franciszki z Zaleskich małżonków Tańskich spółwłaścicieli części na wsi Morawy Kalisze lit. C.

2. Józefa Białoszewskiego wierzyciela sumy złp. 800 czyli rs. 120 Dziale IV. pod N. 1. na domu pod Nr. 6 w Przasnyszu położonym zabepieczonej.

3. Rafała i Franciszki z Płoskich małżonków Koskowskich i Kazimierza Płoskiego spółwierzycieli sum złp. 3000 czyli rs. 450 z prawem zastawy i złp. 739 czyli rs. 109 kop. 50 na części wsi Grabowa Skorupki lit. *a* w dziale III. pod Nr. 1 a w dziale IV. pod Nmi 2 i 3, zabezpieczonych.

Toczy się postępowanie spadkowe w dniu 8 (20) Stycznia 1863 r. ukończyć się mające; wzywa więc interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków z dowodami stanęli.

Przasnysz dnia 14 (26) Czerwca 1862 r.

W. Rogalski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3165) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Lipca 1862 r., w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę wybudowania nowej plebanji i domu dla sług kościelnych w parafii Ostrowcu w Powiecie Opatowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rubli srebrem 3853 kopiejek 31½. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzy, aby deklaracje swe na dz. 18 (30) Lipca 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opatowskiego w następującej treści:

Że podejmuję się entrepryzy wybudowania nowej plebanji i domu dla sług kościelnych w parafii Ostrowcu w Powiecie Opatowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rub. sreb. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 385 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 19 (31) Maja 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

(3) Radca Gubernialny, Statkowski,

za Naczelnika Kancelarji, Niskowski.

(N. D. 3442) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Zawiadamia osoby interesowane, iż z powodu nie dojścia do skutku ogłoszonej na dzień dzisiejszy licytacji na dostawę od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1863 r. żywności do więzień w Kielcach, Radomiu, Sandomierzu i Chęcinach oraz do 19 aresztów detencyjnych w miastach Okręgowych Gubernii Radomskiej znajdujących się, odbywać się będzie w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego tutejszego od godziny 12ej do 3ej z południa, w drugim terminie t. j. dnia 18 (30) Lipca r. b. na powyższe przedsiębierstwo głośna in minus licytacja od ceny normarnej kop. 5 srebrnych, za dzienną porcję więźnia.

Życzący sobie przeto podjęcia się tej entreprzy zechcą się w czasie i miejscu powyż wskazanem znajdować, zaopatrzeni w vadium wynoszące do więzień w Kielcach rs. 750; zaś w Radomiu, Sandomierzu i Chęcinach po rs. 500 a do aresztów detencyjnych po rs 10, które nieutrzymującym się zaraz na kaucją w depozycie Rządowym zatrzymane będzie.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w Wydziale wojskowo-policyjnym Rządu Gubernialnego Radomskiego i u Nadzorców więzień.

Radom dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.

z upoważnienia Gubernatora,

Radca Gubernialny. Jedliński.

Naczelnik Kancelarji, Galiński.

(N. D. 3426) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Gdy ogłoszona dotąd licytacja na wieczyste wydzierżawienie młyna i folusza w dobrach Malowagóra Powiecie Bialskim, na rzece Krznie położonych, skutku, nieodniosłszy, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, dla spełnienia decyzji ś p. Księcia Namiestnika Królestwa, w odezwie Sekretarza Stanu z d. 23 Maja (4 Czerwca) 1859 r. N. 11406, oraz powodowana domaganiem się dzierżawcy dóbr Malowagóra wyłączeniem tego zakładu z dzierżawy reskryptem z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Nr. 6073/2620 dla rozbudzenia konkurencji postanowiła kanon roczny z rs. 1000 obniżyć na rs. 558 kop. 40 wyraźnie rubli srebrem pięćset pięćdziesiąt ośm kopiejek czterdzieści, a ofiarę rs. 50 na rs. 29 kop. 39 wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia dziewięć kopiejek trzydzieści dziesięć i dozwolić przyszłemu wieczystemu dzierżawcy odrestaurowania całego zakładu w sposób gospodarczy podług jego widoków, z zastrzeżeniem tylko obniżenia progu dla uniknięcia zalewów przyległych łąk i pastwisk, oraz rozszerzenia upustu aby drzewo rzeką Krzną spławiane, bez uszkodzenia upustu i grobli przechodzić mogło. Rząd Gubernialny przeto podaje do powszechnej wiadomości z pod tak zmodofikowanemi warunkami w dniu 16 (28) Lipca r. b. 1862 od godziny 11ej z rana w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Lubelskiego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na wieczyste wydzierżawienie poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. 1862 młyna o 3ch gankach z foluszem, położonego w dobrach Malowagóra Powiecie Bialskim na rzece Krzna wraz z osadą do tegoż należącą, a obejmującą przestrzeni w ogóle morgów 17 prętów 7 miary nowo-polskiej a to pod zwykłemi do wieczystych dzierżaw warunkami, poczynając licytacją in plus od wkupnego ustanowionego na rs. 1000 wyraźnie rubli srebrem tysiąc.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia tego zakładu, niewyłączając starozakonnych, winien po zaopatrzeniu się w świadectwo zamożności przez właściwą władzę wydać się winne, i gotowizną na wkupne, które całkowitej postąpionej wysokości przy podpisaniu protokółu licytacyjnego opłacić będzie musiał zgłosić się w terminie miejscu wyżej oznaczonym.

O innych warunkach do wieczystej dzierżawy tego młyna przepisanych, interesenci, każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Wydziału Skarbu Rządu Gubernialnego Lubelskiego poinformowanymi być mogą.

Lublin dnia 15 (27) Czerwca 1862 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.

Naczelnik Kancelarji, E. Znatowicz.

(N. D 3309) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w d. 13 (25) Lipca 1862 r. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego licytacja na wydzierżawienie pro 1862/74 to jest na lat dwanaście dochodu z propinacji w 8miu wsiach od donacji Kalwarja odpadłych, jako to: Wojtkobole, Bombieniki, vel Poszerwinty, Berzyny, z osadą Strozdznie, Widgery, Wartele, Wigrele, Nowosady, i Grauziny od sumy rs. 75.

Każdy więc mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę obowiązany złożyć:

1. Świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane.

2. Kwit kasy Gubernialnej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej 1/4 części sumy do licytacji przyjętej, tudzież zaopatrzyć się w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Dzierżawca oprócz sumy na licytacji postąpionej obowiązany będzie opłacać czynsz z osad karczemnych.

Ponieważ skutkiem kolonialnego włościan urządzenia, zachodzi potrzeba wystawienia 7miu domów szynkowych na placach przy urządzeniu wyznaczonych we wsiach: Wartele, Widrygi, Wojtkobole, Bombieniki, Berzyny, Grawżyny, i Wigrele, oraz pobudowania dwóch zajazdów przy domach szynkowych we wsiach Wartele i Wojtkobole. Dzierżawca takowe obowiązany będzie wystawić własnym kosztem bez wynagrodzenia ze strony Skarbu.

We wsi Graużyny jest wieczysty osadnik karczmarz mający prawo wyłącznego szynkowania trunków, przeto dzierżawca nie może komu innemu tego powierzać, tylko jemu jednemu, za wynagrodzeniem przez komorę Białostocką oznaczonem.

Każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty odpisania protokółu licytacyjnego stawić się obowiązanym do dotrzymania przyjętego zobowiązania się, a to pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego rysico nowej licytacji, chociażby zatwierdzenie, lub nieprzyjęcie protokółu licytacyjnego g później jak w miesiąc od jego daty przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło nie mniej zrzeka się roszczenia ztąd pretensji.

Żadne zastrzeżenia ze strony współubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, zatem deklaracje ich powinny być bezwarunkowe zrzeczeniom się pretensji za późne objęcie posesji, poprzestając na dochodzie przez Administracje wskazanym.

Ostrzega się pretendentów, aby nie dopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego gdyż jako dążący do zmiejszenia korzyści, jakie Skarb przez licytację osiągnąć zamierzył, winni do odpowiedzialności sądowej pociągnięci będą.

Suwałki dnia 12 (24) Czerwca 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

zastępca Radcy,

Rządu Gubernialnego, Stępiński.

za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 3425) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 18 (30) Kwietnia r. b. N. 19,928 podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 10 (22) Lipca r. b. 1861, w biurze Rządu Gubernialnego Augustowskiego w Suwałkach, odbędzie się publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż istniejących zabudowań po mającym się zwinąć magazynie solnym w Kidulach w Powiecie Marjampolskim położonych, i na odstąpienie gruntu i ogrodu do tych budowl należących na prawie wieczysto-czynszowym, budowle rzeczone składają: a) dom mieszkalny murowany w lempac pod dachówką holenderką długi 109, szeroki 43, a wysoki 9½, stóp rosyjskich, b) szopa na skład soli dotąd użyta z muru pruskiego w trzech ścianach, czwarta podłużna ściana deskami obita, na podmurowaniu z kamienia pod gontem, długa 181, szeroka 37, a wysoka 11, stóp rosyjskich, c) szopa podobna z muru pruskiego w trzech ścianach, czwarta podłużna ściana deskami obita, na podmurowaniu z kamienia pod gontem, długa 181, szeroka 37, a wysoka 11, stóp rosyjskich, d) szopa z drzewa na podmurowaniu z kamienia pod słomą, długa 363, szeroka 36, a wysoka 9½ stóp rosyjskich, e) parkan z tarcic w słupy drewniane długi 357, a wysoki 7, stóp rosyjskich, f) trzy bramy, trzy furtki i dwa mostki, g) studnia cembrowana, h) grunt pod zabudowaniami i ogród fruktowy powierzchni ogólnej 3169 sażeniów kwadratowych miary rosyjskiej, licytacja co do kupna budowl rozpocznie się od sumy rs. 2423 kop. 84, wyraźniej rs. dwa tysiące czterysta dwadzieścia trzy kop. ośmdziesiąt cztery, a co do wieczysto-czynszowego wydzierżawienia gruntów od kwoty rs. 17 kop. 70, wyraźnie rs. siedmnaście kop. siedmdziesiąt tytułem wkupnego, w którą to sumę niewchodzi czynsz corocznie płacić się winny podług obliczenia poniżej zamieszczonego, a to pod następującemi warunkami:

1. Przystępujący do licytacji winien złożyć w kwicie Kasy Gubernialnej Augustowskiej rs. 245, jako vadium, które nieutrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone będą, utrzymującemu się zaś zaliczone badą na rachunkach oferty przez niego najwięcej podanej.

2. Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie najdalej w ciągu dni ośmiu wnieść do Kasy Gubernialnej Augustowskiej resztę sumy pieniężnej do wyrównania wysokości przez niego postąpionej, i przystąpić do spisania w trzech egzemplarzach dwóch kontraktów, pierwszego o nabycie tych budowl i drugiego o wieczysto-czynszowe wydzierżawienie gruntu, a to pod skutkami ogłoszenia na koszt i risico jego nowej licytacji, jednakże gdyby nabywca budowl żądał ulgi w opłaceniu szacunku budowl przez rozkład na raty, i gdyby wszelkie bezpieczeństwo prawne dla Skarbu co do regularnego opłacania tych rat zapewnił, w takim razie może nastąpić stosowny układ, którego wszakże zatwierdzenie zależeć będzie od Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

3. Utrzymujący się przy licytacji obwiązany będzie oprócz opłacenia sumy szacunkowej w sposobie wyżej określonym, i oprócz sumy na wkupne postąpionej, płacić rocznie do Kasy Powiatu Marjampolskiego lub innej w przyszłości wskazać się mającej czynszu z gruntów po rs. 4 kop. 42½, wyraźniej rs. cztery kop. czterdzieści dwie i pół, oraz ponosić wszelkie podatki i ciężary tak z budowl jak i z gruntów jakie są lub być mogą w przyszłości ustanowione, a to licząc od daty oddania w posiadanie nabywcy budowl i gruntów, gdy zaś czynsz powyżej określony obowiązuje tylko na lat trzydzieści, po upływie przeto tego perjodu na następne lat trzydzieści ustanowiony będzie z przecinkowej z tych lat ceny żyta m. Powiatowego nowy czynsz, stosownie do ogólnych zasad w tej mierze służących, który wszakże nie więcej nad jedną trzecią część podwyższony, ani mniej jak o jedną trzecią część zniżony być niemoże od czynszu w ostatnim perjodzie trzydziestoletnim opłaconego.

4. Ponieważ sprzedaż budowl o których wyżej mowa i odstąpienie gruntów wieczysto-czynszowe odbywa się ryczałtowo; przeto Rząd za stan budowl ani za żadne szczegóły intrat, równie jak i za wskazaną rozległość gruntów niezapewnia rękojmi, i z tego tytułu utrzymujący sie przy licytacji żadnej niebędzie mógł czynić reklamacji.

5. Wszystkie losowe wypadki, zwyczajne i nadzwyczajne, przewidziane i nieprzewidziane, utrzymujący się przy licytacji przyjąć na siebie będzie obowiązany, jako też zrzec się na zawsze remisji częściowej, a tem bardziej całkowitej opłaty czynszu i podatków, które nabywca wraz z wszelkiemi ciężarami do gruntu przywiązanemi ponosić jest obowiązany.

6. Wieczysto-czynszowy dzierżawca wraz z SSami swemi w posesji rzeczonych gruntów zostawać i z takowych podług własnej woli zgodnie wszelako z zasadami gospodarskiemi użytkować będzie mocen, z wyłączeniem osiągania korzyść z łona ziemi wydobywać się mogącemi przez wydobywania rud kruszcowych i metalowych, w czem do ogólnego prawa górniczego pod nazwą „regalia montana” stosować

się będzie obowiązany, prawo wszakże wieczysto-czynszowe co do gruntów tylko za wiedzą i zezwoleniem Rządu komukolwiek bądź kwalifikującemu się odstąpić lub przedać wolno mu będzie, tak aby czynsz wieczysty i inne opłaty w niczem uszczupleniu nieuległy. Przy Rządzie bowiem pozostaje dominium directum wzmiankowanych gruntów.

7. Wieczysto-czynszowy posiadacz gruntów we względzie opłaty czynszu, obowiązany będzie poddać się, wszelkiemu rygorowi egzekucji administracyjnej, a gdyby pomimo egzekucji stopniowej, zaległość sumie dwuletniego czynszu wyrównywająca dopuszczoną była, w takim razie nastąpi w drodze administracyjnej eksmisja wieczystego czynszownika, i przedaż służącego mu prawa do gruntów przez licytację dopełnioną zostanie.

8. Grunta o których wyżej mowa, dotąd przez nikogo co do granic kwestjonowane nie są; lecz gdyby w przyszłości wynikł jaki spór graniczny, popierać takowy wieczysto czynszowy posiadacz swoim kosztem będzie obowiązany i o każdem naruszeniu posesji donieść Rządowi, od którego woli zależeć będzie wpływać do procesu lub nie.

9. Gdyby grunta te, przez niemogący się zapobiedz wypadek i nie z winy wieczystego dzierżawcy w przyszłości uległy uszczupleniu tak, iżby rozległość onych więcej nad 1/3 część zmniejszyła się, w takim razie wieczysto-czynszowy posiadacz będzie miał prawo żądać zniżenia czynszu, które to zniżenie Rząd sam oznaczy.

10. Niewolno będzie wieczysto-czynszowemu posiadaczowi pod żadnym względem nabywania gruntów włościańskich i takowych do swej posiadłości wcielać.

11. Uskutecznienie naprawy dróg i mostów w obrębie wieczysto-czynszowych gruntów, wyjąwszy tylko drogi bite, do wieczysto-czynszowego posiadacza należeć będzie, a gdyby Rządowi podobało się przez grunta robić nowe drogi, w takim razie wieczysto-czynszowy posiadacz żadnego oporu czynić nie będzie miał prawa.

12. Do budowl i gruntów na wstępie opisanych, prawo propinowania nie jest przywiązane, i takowe wieczysto-czynszowemu posiadaczowi służyć nie będzie.

13. Spisane w 3-ch egzemplarzach kontrakty podług ustępu 2 niniejszych warunków obowiązują nabywcę zaraz, Skarb zaś od zatwierdzenia kontraktów przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu, poczem nabywca wprowadzonym zostanie w posiadanie budowl przez Kontrolera Skarbowego Okręgu Marjampolskiego, a w używalność gruntów przez Asesora Ekonomicznego tegoż Okręgu.

14. Jakkolwiek budowle wszystkie są przedmiotem przedaży, jednakowoż szopę pod lit. d opisaną, jako będącą w dzierżawie Naddzierżawcy Wietskiego, nabywca odbierze w posiadanie dopiero z d. 12 (24) Czerwca 1863 r. i to w stanie takim w jakim wówczas od dzierżawcy stosownie do kontraktu z nim zawartego zostanie odebraną, od czasu zaś kupna budowl od daty objęcia tej szopy w posiadanie, poprzestanie na poborze opłaconego przez dzierżawcę Wietskiego czynszu rocznego rs. 67 kop. 50.

15. Koszta sporządzenia planu gruntów, pomiaru onych, sporządzenie aktu podawczego, spisanie kosztów, niemniej ogłoszeń licytacji, stempla i portorji, utrzymujący się przy licytacji ponosić będzie.

16. Wszelkie spory zajść mogące z niniejszego przedmiotu, tylko w drodze administracyjnej będą roztrzygane i nabywca zrzeka się w tym względzie odwoływania do drogi sądowej poprzestając na decyzjach administracyjnych. Każdy przeto mający chęć nabycia tych zabudowań i gruntów, może takowe obejrzeć każdodziennie na gruncie za zgłoszeniem się, do dotychczasowego Pisarza Magazynu Solnego Kidule, Zawadzkiego.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Rządu Gubernialnego Augustowskiego z d. 16 (28) Czerwca r. b. Nr. 28299/1418 w Dzienniku Gubernialnem i Dzienniku Powszechnym zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, że za kupno na wieczystą własność budowli pozostałych po zwiniętym Magazynie Solnym w Kidulach w Powiecie Marjampolskim położonych, które na miejscu obejrzałem, deklaruję zapłacić Skarbowi Królestwa rs.   kop.   (tu wypisać literami wysokość oferty w rublach srebrnych i kopiejkach,) a za prawo wieczysto czynszowej dzierżawy gruntów pod temiż zabudowaniami i ogrodem będącego, oprócz wkupnego rs.   kop.   (tu wypisać literami wysokość oferty w rublach i kopiejkach,) uiszczać rocznie czynszu rs. 4 kop. 42 1/2 (wyraźnie rs. cztery kopjejek czterdzieści dwie i pół) przyjmując we wszystkich punktach w powyższych pismach ogłoszone warunki licytacji i nabycia, które mi są znane. Przytem składam kwit Kasy Gubernialnej Augustowskiej na rs. 245 jako vadium.

Stałe moje zamieszkanie jest w mieście lub wsi N. najbliżej stacji pocztowej w N. pisałem w N. dnia   Lipca 1862 r.

(tu następuje podpis imienia i nazwiska podającego deklarację.)

Powyższa deklaracja winna być pisaną na stemplu ceny kop. 7 i pół, bez skrobań, poprawek i zmian pod nieważnością, zapieczętowana lakiem i z adresem na wierzchu „do JW. Gubernatora Cywilnego Gubernii Augustowskiej" a pod spodem „deklaracja na kupno zabudowań po Magazynie Solnym w Kidulach i wieczysto-czynszową dzierżawę gruntów pod temi zabudowaniami". Burmistrze miast i Wójci gmin niniejsze ogłoszenie do wiadomości publicznej podadzą i dowody tego Naczelnikom Powiatowym w ciągu dni 8miu złożą.

Suwałki d. 16 (28) Czerwca 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

zas. Radcę Rządu Gubernialnego, Stępiński.

za Naczelkika Kancelarji Böhm.

(N. D. 3307) *Magistrat Miasta Władysławowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu   Września r. b. od godziny 2 z południa odbywać się będzie w Kancelarji Magistratu tutejszego przez opieczętowane deklaracje in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy miejskiej tegoż miasta z brukowego, targowego i jarmarcznego na lata 1863/5 poczynając od sumy rs. 955 kop. 40 rocznej dzierżawy dotąd opłacanej.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia tych dochodów, po zaopatrzeniu się vadium 1/10 części sumy powyższej wyrównywające, w czasie i miejscu powyżej oznaczonem, zgłosić się lub deklaracją swą sporządzoną wedle wzoru niżej zamieszczonego, z dołączeniem kwitu depozytowego kasy Skarbowej nadesłać zechce.

Nieformarlne deklaracje i po terminie podane nie będą przyjęte, o dalszych warunkach pod jakiemi licytacja ta ma się odbywać poinformować się można w Magistracie tutejszym

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 11 (23) Czerwca r. b., podaje niniejszą deklarację, że za dochody miasta Władysławowa z brukowego, targowego i jarmarcznego, pobierać się mające, wedle taryfy dotąd obowiązującej, obowiązuję się płacić rocznie rs. N. wyraźnie rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Kwit kasy ekonomicznej miasta N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. N. wyraźnie rs. N. składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie onych na mój koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. 1862 r.

Władysławów d. 11 (23) Czerwca 1862 r.

Burmistrz, S. Czerwiński.

(N. D. 3166) *Magistrat Miasta Konina*

Zawiadamia interesowane osoby, że w d. 9 (21) Lipca r. b. w Kancelarji Magistratu m. Konina o godzinie 10 z rana odbywać się będą poniżej wymienione licytacje i entrepryzy.

1. Na trzech letnie wydzierżawienie Jatek Rzeźniczych począwszy od sumy rs. 549 kop. 80 in plus do której vadium stanowi się na rs. 54 k. 98.

2. Na entrepryzę opalania latarń rewerberowych od sumy rs. 200 in minus, vadium do entrepryzy tej stanowi się na rs 20.

3. Na entrepryzę czyszczenia bruków przez lat 3 w m. Koninie od sumy rs. 67 kop. 50 in minus, do której vadium stanowi się na rs. 7.

Chęć przeto zalicytowania dzierżawy lub podjęcie której entreprzyzy mających Magistrat w oznaczonym dniu i terminie zaprasza.

Konin d. 1 (13) Czerwca 1862 r.

Burmistz, Morawski.

N. D. 3401) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej iż w biurze Górniczem w Dąbrowie odbywać się będą licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na wypuszczenie w entrepryzę na r. 1863 dowozu i dostawy różnych materjałów dla Zakładów i kopalń to jest:

a) Dla Pudlingarni huty Bankowej.

Licytacja 1 d. 9 (21) Lipca r. b. o godzinie 10 rano:

Na dowóz surowizny z wielkich pieców około pudów 150,000 po k. 0,12; na dowóz lań drobnych z wielkich pieców około pud. 4,200 po k. 0,14; na dowoz lań nad 20 pudów z wielkich pieców około pud. 600 po k. 0,70; na dowóz starzyzny lanej do ogrodzenia i pod kafar około pud. 3,000 po k. 0,09; na dowóz starzyzny lanej do ogrodzenia i pod kafar nad 20 pud. około funt. 500 po k. 0,25; na dowóz cegły ogniotrwałej z hut Dąbrowskich około sztuk 70,000 od 1,000 po rs. 1 k. 8; na dowóz cegły zwyczajnej z cegielni Dąbrowskich około sztuk 16,000 od 1,000 po k. 70; na dowóz gliny ogniotrwałej lub masy mielonej z hut Dąbrowskich skrzyń 400 po k. 2; na dowóz gliny ogniotrwałej i okrasków z wielkich pieców skrzyń 200 po k. 1,6; na dowóz gliny zwyczajnej i okrzasków z wielkich pieców skrzyń 420 po k. 2; na dowóz piasku zwyczajnego skrzyń 6,000 po k. 3,3 na dostawę kamienia wapiennego około sażeni 2 1/2 po rs. 8; na wywóz rumowiska z placu fabrycznego od puda po k. 0,12; na dowóz szyn starych ze stacji Dąbrowa około pudów 21,000 po k. 0,32.

Licytacja 2 d. 21 Lipca o godzinie 11 rano.

Na dowóz surowizny z Panków około pud. 20,990 po k. 6,77.

b) Dla wielkich pieców huty Bankowej.

Licytacja 3 d. 21 Lipca o godzinie 11 1/2 rano.

Na dowóz cegły z cegielni Dąbrowskiej około sztuk 5,000 od 1,000 po k. 70; na dowóz gliny zwyczajnejnej Dąbrowskiej około skrzyń 6,240, po k. 2. na dowóz piasku zwyczajnego około skrzynek 1,600 po k. 3; na dowóz piasku formierskiego z Okradzionowa około skrzynek 100 po k. 40; na dowóz piasku formierskiego z Korzeńca około skrzynek 900 po k. 5; na wywóz rumowiska z placu koksowego od puda po k. 0,17.

Licytacja 4 d. 21 Lipca o godzinie 12.

Na dowóz rudy żelaznej z Siemonii około badji 9600 po k. 15,9.

Licytacja 5 d. 21 Lipca o godzinie 12 1/2.

Na dowóz rudy żelaznej z Najdziszowa około badji 4,500 po k. 18,9.

Licytacja 6 d. 21 Lipca o godzinie 1.

Na dowóz rudy żelaznej z góry Siewierskiej około badji 3,500 po k. 16 1/4; na dowóz rudy żelaznej z nowej wsi Golasy około badji 1,000 po k. 18 1/2.

Licytacja 7 d. 21 Lipca o godzinie 1 1/2.

Na dowozy rudy żelaznej z Mierzęcie około badji 4,500 po k. 26 1/4; na dowóz rudy żelaznej z Boguchwałowic około badji 5,000 po k. 24 1/2.

Licytacja 8 d. 21 Lipca o godzinie 2.

Na dowóz rudy żelaznej z Niemce i Porąbki około badji 4000 po k. 17,75.

Licytacja 9 d. 21 Lipca o godzinie 2 1/2.

Na dostawę kamieni wapiennych na roztop około sażeni 360 po rs. 9 k. 50.

c) Dla walcowni Sławkowskiej.

Licytacja 10 d. 22 Lipca o godzinie 10 rano

Na dowóz cynku z hut Dąbrowskich i Bendzińskich około pud 15,225 po k. 1 1/2; na dowóz sztorcy żelaznych z huty Bankowej około pud. 12,294 po k. 1 1/2; na dowóz węgli z kopalń Redeń, Ksawery, Cieszkowski i Feliks około skrzyń 4262 po k. 12 1/2; na dowóz odlewów w grubych sztukach z huty Bankowej i odwrotnie około pud. 778 po k. 4; na dowóz popiołu do hut cynkowych około pud. 200 po k. 1 1/2; na dowóz obcinków od blachy żelaznej do huty Bankowej około pud. 2934 po k. 1 1/2; na dowóz blachy cynkowej i żelaznej do magazynu Okręgu około pud. 1,500 po k. 1 1/2; za użytą furmankę pod przewóz materjałów z Dąbrowy około fur 20 po k. 70; na dowóz surowizny i drobnych odlewów z huty Bankowej i stacji kolei żelaznej w Dąbrowie około pud. 903 po k. 1 1/2; na dowóz fragmentów do huty Bankowej około pud. 257 po k. 1 1/2; na dowóz cegły zwyczajnej i ogniotrwałej z Dąbrowy i pod Bendzina około sztuk 800 od 1000 po rs. 5.

d) Dla hut Cynkowych.

Licytacja 11 d. 22 Lipca o godzinie 11 rano.

Na dowóz galmanu z kopalni: Józef badji 3000 w Dąbrowie po k. 22 1/2, pod Bendzinem po k. 25 1/2; Ulisses badji 8,500 w Dąbrowie po k. 18 pod Bendzinem po k. 21; z Jerzy badji 10,000 w Dąbrowie 18 1/2 pod Bendzinem 22 1/2 Anna badji 5,000 w Dąbrowie po k. 9 pod Bendzinem po k. 10 1/2; Barbara badji 3 000 w Dąbrowie 17 pod Bendzinem po k. 16 1/2.

Na dowóz miału galmanowego z Płuczki Olkuskiej badji 3,000 w Dąbrowie po k. 21 pod Bendzinem po k. 23; Bukowskiej badji 5,000 w Dąbrowie po k. 18 pod Bendzinem po k. 21; Starczynowskiej badji 10,000 w Dąbrowie po k. 21 pod Bendzinem po k. 25; Strzemieskiej badji 2,500 w Dąbrowie po k. 9, pod Bendzinem po k. 10 1/2; Zycheckiej badji 2,000 w Dąbrowie po k. 17 1/2 pod Bendzinem po k. 17.

Licytacja 12 d. 22 Lipca o godzinie 12 w południe.

Na dowóz węgli furami z kopalni Reden około korcy 157,000 od 10 korcy w Dąbrowie po k. 10 1/2; Cieszkowskiej około korcy 5,000 od 10 korcy w Dąbrowie po k. 21 1/2; na dowóz gliny zwyczajnej skrzynek 600 od 3 skrzyń w Dąbrowie po k. 14; na dowóz piasku zwyczajnego skrzynek 1200 od 3 skrzyń w Dąbrowie po k. 14 1/2; na dowoz cegły zwyczajnej i ogniotrwałej z cegielni Dąbrowskiej około sztuk 20,000 od 1000 w Dąbrowie 110; na dowóz żelaza z magazynu i grzybów z wielkiego pieca około pud. 190 od 10 pud. w Dąbrowie po k. 8; za furmankę pod przewóz materjałów z magazynu około fur 8 w Dąbrowie po k. 30.

Licytacja 13 d. 22 Lipca o godzinie 1 z południa.

Na dowóz węgli furami z Reden około korcy 500 od 10 korcy pod Bendzinem 28 1/2; na dowóz z wywalaniem węgli wózkami z Ksawery od machiny federunkowej korcy 70,000 od 100 korcy pod Bendzinem k. 32 1/2; od szybu Jakóba korcy 5,000 od 10 korcy pod Bendzinem po k. 10 1/2; na dowóz węgli furami z Cieszkowskiego korcy 70,000 od 10 korcy pod Bendzinem po k. 18; na dowóz gliny zwyczajnej skrzynek 580 od 3 korcy pod Bendzinem po k. 15; na dowóz piasku zwyczajnego skrzynek 1160 od 3 korcy pod Bendzinem po k. 16 1/2; na dowóz cegły zwyczajnej z cegielni Dąbrowskiej sztuk 15,000 od 1000 sztuk pod Bendzinem po k. 105; na dowóz żelaza z magazynu i grzybów wielkiego pieca pud. 200 od 10 pud. pod Bendzinem po k. 5; za furmankę pod przewóz materjałów z magazynu fur 6 pod Bendzinem po k. 25.

Licytacja 14 d. 22 Lipca o godzinie 2.

Na dowóz koksu z rafowaniem do hut w Dąbrowie i pod Bendzinem około korcy 16000 od 10 korcy po k. 29.

Licytacja 15 d. 22 Lipca o godzinie 2 1/2.

Na dowóz węgli kostkowych z kopalń Ksawery około korcy 24,000 od 10 korcy pod Bendzinem po k. 9.

e) Dla kopalń węglowych.

Licytacja 16 d. 23 Lipca o godzinie 10.

Za dowóz drzewa z lasów Rządowych, do kopalń Redeń i Cieszkowski:

Z Obrębu Okradzionów budulec średni rs. 1 k. 25; budulec mały iglasty k. 92, krokwi iglaste 46; Trzebyczka i Tuczurbaba budulec średni rs. 1 k. 32, budulec mały iglasty k. 93, dębowy k. 100, krokwie dębowe k. 46, łaty łupne po k. 19; Dąbrowa i Gołonóg budulec średni po k. 90, budulec mały iglasty po k. 50, krokwie iglaste k. 40, łaty łupne po k. 15, dachowe po k. 4, Łosień budulec po rs. 1 budulec mały iglasty po k. 60, krokwie iglaste po k. 45, łaty łupne po k. 15, Łagisza budulec średni po rs. 1, Wojdkowice budulec średni op rs. 1 k. 25 budulec mały iglasty po k. 92; Dębowa góra budulec dębowy po k. 100 krokwie dębowe po k. 45; Gołuchowice Kadłub Stronków i Cynków budulec średni po rs. 1 k. 30, budulec mały iglasty k. 106.

Do Kopalni Ksawery,

Z Obrębu Okradzionów budulec średni rs. 1 kóp. 30, budulec mały iglasty po kop. 100, krokwie iglaste po kop. 46; Trzebyczka i Tuczurbaba budulec średni po rs. 1 kop. 35, budulec mały iglasty po kop. 100, krokwie iglaste po kop. 46, dębowe po kop. 55, łaty łupne po k. 19; Dąbrowa i Gołonóg budulec średni po k. 90, budulec mały iglasty po k. 55, krokwie iglaste po k. 42, łaty łupne po k. 15; Łosień budulec średni po rs. 1, budulec mały iglasty po k. 56, krokwie iglaste po k. 46, łaty łupne po k. 17; Wojskowice budulec średni rs. 1 k. 20, budulec mały iglasty po k. 80 Łagisza budulec średni po k. 55, budulec mały iglasty po k. 46, Gołuchowice, Kadłub Stronków i Cynków budulec średni po rs. 1 k. 25, budulec iglasty po k. 99.

Licytacja 17 d. 23 Lipca o godzinie 11 rano.

Tadeusz w Strzyżowicach.

Na dowóz krokwi z Obrębu Okradzionów około sztuk 50 po k. 95; Trzebyczka i Tucznobaba około sztuk 120 po rs. 1; Dąbrowa i Gołonóg sztuk 369 po k. 37 Łosień około sztuk 50 po k. 92; Gołuchowice Stronków, Cynków i Surma sztuk 560 po k. 53; Łagisza sztuk 10 po k. 30.

Na dowóz łat łupnych z Obrębu Gołonóg sztuk 50 po k. 26; węgli kamiennych do stacji Dąbrowskiej do wielkich pieców około korcy 200 po k. 71.

Licytacja 18 d. 23 Lipca o godzinie 11 1/2 rano.

Feliks w Niemcach.

Na dowóz budulcu małego iglastego z Obrębu Okradzionów szt. 20 k. 78; Trzebyczka szt. 20 k. 87; na dowóz krokwi z Obrębu Gołonóg Dąbrowa i Łosień szt. 200 k. 30; na dowóz łat łupnych z Obrębu Golonóg, Dąbrowa i Łosień szt. 8 k. 12; na dowóz węgli do machiny wodociągowej z kopalni tamże około korcy 7000 od 10 korcy k. 15; na dostawę koni do kieratu do wyciągania węgli po k. 1 1/2.

f) Dla kopalń galmanowych

Józef pod Olkuszem

Licytacja 19, d. 23 Lipca o godzinie 12 w południe.

Na dowóz krokwi z Obrębu Rabsztyn, Golczowice, Pazurek i Hutki około sztuk 630 po k. 22; na dowóz łat łupnych z Obrębu Rabsztyn, Golczowice, Pazurek i Hutki około sztuk 10 po k. 12 1/2; na dowóz miału galmanowego do Płuczki badji 6000 po k. 2 1/2; na furmankę użytą pod przewóz materjałów z Dąbrowy po rs. 1 k. 15.

Ulisses pod Bukownem

Licytacja 20, d. 23 Lipca o godzinie 12 1/2.

Na dowóz krokwi z Obrębu Hutki około sztuk 279 po k. 42; na dowóz krokwi z Obrębu Bór Biskupi około sztuk 331 po k. 38 1/2; na dowóz łat łupanych z Obrębu Bór Biskupi około sztuk 15 po k. 13 1/2; na dowóz miału galmanowego do Płuczki badji 10,000 po k. 2 1/2; za jednę furmankę pod przewóz materjałów z Dąbrowy po k 96 1/2.

Jerzy pod Starczynowem

Licytacja 21, d. 23 Lipca o godzinie 1.

Na dowóz krokwi z Obrębu Rabsztyn, Golczowice i Hutki około sztuk 200 po k. 52 1/2; na dowóz krokwi z Obrębu Bór Biskupi i Bukowno około sztuk 200 po k. 40; na dowóz łat łupnych z Obrębu Bór Biskupi około szt. 30 po k. 13 1/2; na dowóz miału galmanowego do Płuczki Starszynowskiej około badji 12,000 po k. 4 1/4; za jednę furmankę pod przewóz materjałów z Dąbrowy po rs. 1.

Anna pod Strzemieszycami.

Licytacja 22, d. 23 Lipca o godzinie 1 1/2.

Na dowóz krokwi z Obrębu Okradzionów około sztuk 266 po k. 30; na dowóz krokwi z Obrębu Trzebyczka około sztuk 140 po k. 34 3/4; na dowóz łat łupnych z Obrębu Gołonóg około sztuk 26 po k. 12 1/2; na dowóz miału galmanowego do Płuczki około badji 6000 po k. 2 1/2, za jedną furmankę pod przewóz materjałów z Dąbrowy po k. 45.

Barbara w Zychcicach.

Licytacja 23, d. 23 Lipca o godzinie 2.

Na dowóz krokwi z Obrębu Stronków, Cynków i Surma okolo szt. 300 po k. 52 3/4; na dowóz łat łupanych z Obrębu Stronków, Cynków i Surma około sztuk 10 po k. 20; na dowóz miału galmanowego do Płuczki około badji 15,000 po k. 2 1/4; za użytą furmankę pod przewóz materjałów z Dąbrowy po k. 74 1/2.

g) Dla machin parowych

35 konnej na Reden.

Licytacja 24, d. 24 Lipca o godzinie 10 rano.

Na dowóz węgli drobnych korcy 17,000, od 10 korcy po k 6,95.

12-konnej nad kanałem przy Wielkich Piecach.

Licytacja 25, d. 24 Lipca o godzinie 10 1/2.

Na dowóz węgli drobnych korcy 9490, od 10 korcy po k 8.

45-konnej na kopalni Ksawery.

Licytacja 26, d. 24 Lipca o godzinie 11.

Na dowóz węgli drobnych korcy 19,835, od 10 korcy po kop. 15.

h) Dla budowl w Okręgu.

Licytacja 27, d. 24 Lipca o godzinie 11 1/2.

Na dowóz gliny i piasku zwyczajnego na Reden i Huta Bankowa korcy 1300 po k. 4; na dowóz gliny i piasku zwyczajnego na Ksawery około korcy 500 po k. 6; na dowóz wapna na Reden, Huta Bankowa i Ksawery około korcy 100 po k. 6; na dowóz węgli z Reden do Cegielni Dąbrowskiej korcy 3000, od 10 korcy po k. 30; na dowóz węgli z Reden do wyrobu cegły ogniotrwałej kor. 2500, od 10 korcy po k. 14; na dowóz węgli z Cieszkowskiego do wapielni korcy 800, od 10 korcy po k. 16; na dowóz cegły zycajnej na Reden i Huta Bankowa sztuk 50,000, od 1000 po rs. 1 k. 17; na dowóz cegły zwyczajnej na Ksawery sztuk 10,000, od 1000 po rs. 1 k. 45; za użytą furmankę pod przewóz rekwizytów po k. 27; za dzień cały odrobiony parą końmi po rs. 1 k. 90; za dowóz okrzasków z cegły ogniotrwałej do hut w Dąbrowie badji 800 po k. 4.

Licytacja 28, d. 24 Lipca o godzinie 12 1/2.

Na dostawę kamienia wapiennego do budowl i dróg sażeni 70 po rs. 8 k. 45.

Licytacja 29, d. 24 Lipca o godzinie 1.

Na dowóz drzewa budowlanego w długości po 30': średnicy 18" szt. 10, sztuka po rs. 1 k. 30; średnicy 17" sztuk 50, sztuka po rs. 1 k. 20; średnicy 16" sztuk 10, sztuka po rs. 1 k. 10; średnicy 15" sztuk 50, sztuka po rs. 1; średnicy 14" sztuk 10, sztuka po k. 90; średnicy 13" sztuk 50, sztuka po kop. 80; średnicy 12" sztuk 10, sztuka po k. 70; średnicy 11" sztuk 10, po k. 60; średnicy 10" sztuk 10, sztuka po k. 50; średnicy 9" sztuk 50, sztuka po k. 40; średnicy 8" sztuk 20, sztuka po k. 30; średnicy 7" sztuk 10, sztuka po k. 25; średnicy 6" sztuk 10, sztuka po k. 20; na dowóz łat dachowych w długości 24' średnicy 3 do 4" sztuk 200, sztuka po k. 5.

i) Dla Magazynu Okręgu.

Licytacja 30, d. 24 Lipca o godzinie 1 1/2.

Na przewóz gwoździ i innych wyrobów z Suchedniowa pud. 300 po k. 27; na przewóz gwoździ i innych wyrobów z Białogona pud. 100 po k. 24; na podróż dwoma furmankami pod przewóz prochu palnego z Kielc po rs. 27 k. 92.

k) Dla Zakładów Huty Bankowej i dla Hut cynkowych.

Licytacja 31, d. 24 Lipca o godzinie 2.

Na dowóz glinki ogniotrwałej z kopalni August badji 6145 po k. 21.

b) Dla kopalń Siemonia i Najdziszów

Licytacja 32, d. 25 Lipca o godzinie 10.

Na dowóz krokwi z Obrębu Kadłub około sztuk 100 po kop. 45 1/4; na dowóz krokwi z Obrębu Stronków i Cynków około sztuk 200 po k. 45 1/4; za furmankę użytą pod przewóz materjałów z Dąbrowy kop. 65.

m) Dla kopalń rudy i glinki w Mierzęcinach.

Licytacja 33, d. 25 Lipca o godzinie 11.

Na dowóz kwokwi z Obrębu Gołuchowice, Stronków i Cynków sztuk 660 po k. 42 3/4; za furmankę pod przewóz materjałów z Dąbrowy po k. 85.

n) Dla Pudlingarni i Wielkich Pieców.

Licytacja 34, d. 25 Lipca o godzinie 12 w południe.

Na dowóz węgli furami z Cieszkowskiego około korcy 80,000, od 10 korcy po k. 15; na dowóz węgli wózkami z Cieszkowskiego około korcy 150,000, od 10 korcy po k. 6 1/4; na dowóz węgli wózkami z Reden około korcy 30,000, od 10 korcy po k. 14; na dowóz węgli z wózkami z Ksawery około korcy 60,000, od 10 korcy po k. 9 1/4.

Dla kopalni z Reden.

Od przyciągania wózków do bremzy około wózków 150,000 po k. 0,44; za odciąganie wózków z węglem do bulwarku korcy 300,000, od 10 korcy po k. 5 3/4) za odciąganie wózkow z węglem do szybu Józefa korcy 17,000, od 10 korcy po k. 9; od przyciągania wózków w kopalni od wózka po k. 0,75.

Dla Składu Głównego Warszawskiego

Licytacja 35, d. 25 Lipca o godzinie 1 z południa.

Na przewóz żelaza i ołowiu z magazynu Okręgu po k. 16,011; na przewóz cynku z hut i surowizny z Wielkich Pieców po k. 11,773; na przewóz blachy żelaznej i cynkowej z Slawkowa po k. 17,1478.

Każdy mający chęć podjęcia się tych dowozów i dostaw, obowiązany złożyć do Kasy Górniczej w Dąbrowie do licytacji:

1	na vadium rs. 96,	na koszta ogłoszeń rs. 2
2.	„ „ 142,	„ „ 4
3.	„ „ 26,	„ „ 1
4.	„ „ 152,	„ „ 4
5.	„ „ 85,	„ „ 2
6.	„ „ 75,	„ „ 2
7.	„ „ 244,	„ „ 5
8.	„ „ 71,	„ „ 2
9.	„ „ 342,	„ „ 7
10.	„ „ 108,	„ „ 3
11.	„ „ 969,	„ „ 15
12.	„ „ 176,	„ „ 5
13.	„ „ 185,	„ „ 5
14.	„ „ 46,	„ „ 2
15.	„ „ 21,	„ „ 1
16.	„ „ 594,	„ „ 10
17.	„ „ 60,	„ „ 2
18.	„ „ 18,	„ „ 1
19.	„ „ 29,	„ „ 1
20.	„ „ 48,	„ „ 2
21.	„ „ 75,	„ „ 2
22.	„ „ 29,	„ „ 1
23.	„ „ 53,	„ „ 2
24.	„ „ 15,	„ „ 1
25.	„ „ 12,	„ „ k. 50
26.	„ „ 30,	„ „ 1
27.	„ „ 33,	„ „ 1
28.	„ „ 60,	„ „ 2
29.	„ „ 25,	„ „ 1
30.	„ „ 15,	„ „ 1
31.	„ „ 129,	„ „ 4
32.	„ „ 14,	„ „ k. 50
33.	„ „ 28,	„ „ 1
34.	„ „ 597,	„ „ 10
35.	„ „ 782,	„ „ 15

Zaś mieszczanie i włościanie dóbr Rządowych jeśli udowodnią świadectwem właściwej Władzy Policyjnej że są zamożni i że pod skutkami solidarnej odpowiedzialności na siebie przyjmują, bez składania w gotowiźnie vadium do licytacji wszystkich wyjąwszy 35 która entrepryza za kaucją wypuszcza się przypuszczeni będą, koszta jednak ogłoszeń ponieść są obowiązani, a nadto każdy z licytantów obowiązany podać najpóźniej w dniu licytacji na pół godziny wcześniej przed terminem oznaczonym deklaracją podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z d. 10 (22) Czerwca r. b. Nr. 3066 podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dowozu na r. 1863 po cenie (tu wymienić rodzaj dowozów oraz cenę liczbą i literami) i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonem.

Przytem dołączam kwit kasy Dąbrowskiej na złożone w niej vadium rs. N. i na koszta ogłoszeń rs. N. które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej stacji pocztowej w N. Gubernii N. w Powiecie N.

Pisałem d. N. mca N. r. 1862. (podpisać imie i nazwisko).

Dekracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 15, wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i skrobań gdyż wrazie przeciwnym i podane niepodług formy przyjęte niebędą.

Warunki do powołanych licytacji każdego dnia wyjąwszy świąt uroczystych w godzinach służbowych przejrzane być mogą przez interesenta.

Dąbrowa d. 10 (22) Czerwca 1862 r.

(1) Hempel.

(N. D. 3399) *Urząd Leśny Kozienice.*

Z powodu że ogłoszona licytacja w dniu 10 (22) Maja r. b. sprzedaży drzewa na wypaleniskach w obrębie Molendy straży Sieciechów oszacowanego na sążeń po 85,75 stóp kwadr. sosny szczap 115, sosny krąglak 207 i gałęzi fur parokonnych 127, ocenionego na rs. 166 kop. 26 nie przyszła do skutku, przeto Urząd Leśny podaje do wiadomości że w dniu 5 (17) Lipca r. b. od godziny 9ej z rana, odbywać się będzie wskutek zarządzenia Rządu Gubernialnego Radomskiego z dnia 5 (17) Marca r. b. Nr. 4478 w biurze Urzędu Leśnego Kozienice w Augustowie i Polborze, głośna in plus w drugiem terminie licytacja. Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na vadium rs. 17.

O innych warunkach interesowani dowiedzieć się mogą w Kancelarji Urzędu Leśniczego w godzinach biurowych, prócz dni świątecznych, i galowych.

Augustów dnia 6 (18) Czerwca 1862 r.

Nadleśny Starszy, Jezowski.

Podleśny biurowy, Kozarski.

(N. D. 3436) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do artykułu 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Michała hrabiego Starzeńskiego dziedzica dóbr Nowodwory, tamże w Okręgu Tykocińskim Gubernii Augustowskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do niniejszej exekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr. 523 mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 4500 z procentem 5% od dnia 1 Lipca n. s. 1861 r. rs. 1500 z procentem takimże od dnia 1 Lipca 1861 r. i kosztów exekucyjnych od Stanisława Daszewskiego obywatela w dobrach Dziecinowie w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej mieszkającego, zaś zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 2988 obrane mającego Romana Rajzacher obywatela w dobrach Bierniku Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej mieszkającego, zaś zamieszkanie prawne pod Numerem 2988, obrane mającego; Stefana Pniewskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1296 mieszkającego, oraz Henryka i Szarloty małżonków Majer obywateli w Warszawie pod Nr. 2988, mieszkających wszystkich jako współwłaścicieli powyższej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2988 położonej jak wyżej mieszkających, Protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego w dniu 30 Grudnia 1861 r. (11 Stycznia 1862 r.) sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 2988 w cyrkule i gminie IX na gruncie czynszowym do Magistratu miasta Warszawy należącym pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III. położona prawem własności do egzekwowanych dłużników i współwłaścicieli należąca i w nich każdego respective posiadaniu zostająca, poszukiwaniami wierzytelnościami hypotecznie obciążona, jedną księgę hypoteczną dotąd mająca obejmująca ogólnej rozległości łokci kwadratowych 51,647 albo arszynów 41,319.

Nieruchomość ta rozprzedaną została na części, dla tego cztery oddzielne posesje stanowi.

Posesja pierwsza Nr. 2988 jest w posiadaniu Stanisława Daszewskiego ma ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 30,000 czyli arszynów 24,484, na której zabudowania są następujące:

1. Ogród fruktowy w około parkanem z desek w części w słupy murowane, a w części w słupy drewniane ogrodzony, w którym znajduje się furtka do ogrodu, oraz brama wjezdna.

Drzew fruktowych rodzajnych około sztuk 150 oraz krzewy malin, agrestu i porzyczek, w tym to ogrodzie jest:

2. Dom z drzewa parterowy tekturą smolowcową kryty o czterech kominach żelaznych, nad dach wzniesionych pod tym domem jest piwnica murowana.

3 Kloaka i drwalnia z drzewa tekturą smolowcową kryte.

4. Zabudowanie z drzewa, stajnię, wozownię i mieszkanie obejmujące również tekturą smolowcową pokryte, przy którem przystawiona jest komórka z drzewa.

5. Piwnica w ziemi wykopana drzewem cembrowana, ziemią pokryta.

6. Studnia z pompą i korbą żelazną nad którą jest daszek gontami pokryty, a na wierzchu jest gołębnik pod daszkiem goncianym, podwórze to od ogrodu w części sztachetami z łat rzniętych ogrodzone.

7. Oranżerja z drzewa deskami kryta jedną ścianę od południa oszkloną mająca inspekta o sześciu skrzyniach.

8 Sadzawka wodą napełniona, nie zarybiona w tej nieruchomości mieszka tylko sam Stanisław Daszewski właściciel.

Druga Posesja Nr. 2988/*a*.

Jest w posiadaniu Romana Rajsacher i ma ogólnej rozległości łokci kwadratowych 3526 albo arszynów 2887, na której mieszczą się następujące zabudowania:

1. Dom parterowy murowany o jednym kominie murowanym, dachówką kryty.

Przystawka murowana parterowa dachem blaszanym kryta

Przystawka murowana pod dachem gonciànym, o jednym kominie murowanym.

2. Komórka z drzewa gontami kryta.

3. Komórka z drzewa gontami kryta.

4. Oficyna z drzewa parterowa o jednym kominie murowanym gontami kryta.

5. Komórki z drzewa gontami kryte.

6. Kloaka z desek gontami kryta.

7. Smietnik z desek w słupy.

8. Brama wjezdna na podwórze prowadząca a przy tem ogródek wązki sztachetami ogrodzony

9. Ogród większy, w którym znajduje się drzew owocowych dwa oraz altana z łat rzniętych pod deskami.

W tej to nieruchomości prócz samego Romana Rajsacher exekwowanego dłużnika mieści się jeszcze ośmiu lokatorów z imion i nazwisk, oraz uiszczania należności komornianej w akcie zajęcia wymienionych.

Trzecia Posesja Nr. 2988/*b*.

Jest w posiadaniu Stefana Pniewskiego, ma ogólnej rozległości łokci kwadratowych 8500, albo arszynów 6878, a zabudowania w tej są następujące:

1. Dom frontowy parterowy częścią murowany z cegły palonej, częścią z drzewa szabrowany kominów murowanych sześć i jeden z gliny palonej częścią dachówką kryty.

2. Studnia z pompą i korbą żelazną.

3. Brama wjezdna na podwórze prowadząca

4. Parkan z desek w słupy drewniane.

5. Komórki z desek deskami kryte.

6. Stajnia z desek gontami kryta.

7. Wozownia z drzewa gontami kryta.

8. Komórki z drzewa gontami kryte.

9. Kloaka z desek gontami kryta.

10. Komórki z drzewa w słupy gontami kryte

11. Podwórze niebrukowane.

12. Ogród fruktowy mieszczący w sobie drzew owocowych sztuk 15 a na podwórzu drzew dzikich cztery w ogrodzie.

13. Trephaus częścią z cegły murowany, częścią z drzewa, o jednym kominie murowanym, gontami kryty, nadto:

Na tem podwórzu znajduje się kuczka z desek gontami kryta i ta jak oświadczył Izaak Grooszeps Rządca tegoż domu ma być jego kosztem wystawiona i jego własnością będąca.

W tej nieruchomości jest 13tu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilości uiszczania należności komornianej w akcie zajęcia wymienionych.

Czwarta Posesja Nr. 2988/*c*.

Jest w posiadaniu Henryka i Szarloty małżonków Mejer, ma ogólnej rozległości łokci kwadratowych 9,621 albo arszynów 8,184.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się zabudowania następujące:

1. Brama z furtką prowadząca na podwórze.

2. Parkan z desek.

3. Dom z drzewa i w części z cegły palonej, parterowy o jednym kominie murowanym i jednym blaszanym, gontami kryty.

Przystawka z desek gontami kryta, w tej jest kloaka i obok niej kurnik.

4. Studnia z pompą i korbą drewnianą.

5. Gołębnik na słupie drewnianym pod daszkiem blaszanym.

6. Parkan z desek w słupy.

7. Sztachety z łat rzniętych podwórze z zabudowaniami ogradzające.

8. Stajnia i wozownia z drzewa dachówką kryta.

9. Szop dwie gontami krytych.

10. Domek z drzewa w słupy zbudowany gontami kryty, komin murowany mający.

11. Parkan z desek w słupy z bramą wjezdną podwórze niebrukowane.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nrem 462 urzędującemu na ręce Józefa Marcinkiewicza Dziennikarza tegoż Magistratu.

2. Julianowi Knopf Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i m. Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 10 (22) Stycznia 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 16 (28) Stycznia) 1862 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału Cywilnego tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Kwietnia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1862 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po ogłoszeniu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 2 (14) Kwietnia, 16 (28) Kwietnia i 30 Kwietnia (12 Maja) 1862 roku, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 16 (28) Kwietnia 1862 r., w terminie drugiej publikacji wydanym na skutek incydentalnego żądania: Romana Rajzacher, Stefana Pniewskiego i Henryka Mejer, warunki licytacyjne w tem zmienił, iż postanowił: że w drodze wywłaszczenia przez Henryka hrabiego Starzeńskiego rozwiniętego, ma być najprzód sprzedaną nieruchomość pod Nr. 2988 bez litery, w posiadaniu Stanisława Daszewskiego zostająca i mająca rozległości łokci kwadr. 30,000, czyli arszynów 24,484, a w obwieszczeniu subhastacyjnem nazwą pierwsza posesja oznaczona, i że dopiero na wypadek gdyby szacunek tej nierchomości nie pokrył wierzytelności popierającego subhastacją, sprzedaż nieruchomości Nr. 2988 lit. *a*, *b*, *c*, oznaczonych, ma być przedsięwziętą, dalej tenże Trybunał wyrokiem daty 30 Kwietnia (12 Maja) 1862 r., wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia całej nieruchomości Nr. 2988 powyż opisanej, na dzień 13 (25) Czerwca 1862 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. tegoż Trybunału, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 6000 przez popierającego subhastacją wierzyciela postąpionej.

Warszawa dnia 15 (27) Maja 1862 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 13 (25) Czerwca 1862 r. nieruchomość N. 2988 w Warszawie położoną, składającą się z nieruchomości N. 2988 bez litery, N. 2988 lit. *a*, N. 2988 lit. *b*, N. 2988 lit. *c*, przysądził przygotowawczo Adwokatowi Magnuskiemu za sumę rs. 6,000, i termin do ostatecznego onej przysądzenia wyznaczył na dzień 9 (21) Sierpnia 1862 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r.

Radca Dworu,

Pisarz Trybunału, Zgórski.

(N. D. 3423) Podpisany Adwokat w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej. pod Nr. 1777 zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza, iż:

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 852,

w Warszawie przy ulicy Ogrodowej położona, do współwłasności niżej wymienionych sukcesorów po Karolinie Bechmann należąca, z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, pomiędzy Szymonem Bechmann obywatelem pod Nr. 852 w Warszawie zamieszkałym, z jednej a. Anną Amalją 2ch imion z Bechmanów Józefa Kutsche piwowara żoną, w asystencji tegoż czyniącą, w Warszawie pod Nr. 849, tudzież Ferdynandem Gutsche, piwowarem, jako przydanym opiekunem nieletnich. Joanny, Karola-Konrada 2ch imion i Gotlieba Bechmanów, pod Nr. 918 wreszcie Józefem Arger obywatelem, jako szczególnym opiekunem tychże nieletnich, zamianowanym. pod Nr. 2975 obydwoma w Warszawie zamieszkałymi, wszystkiemi, jako pozwanymi, z drugiej strony, w dniach 19 (31) Stycznia i 27 Kwietnia (9 Maja) 1862, zapadłych, sprzedaną będzie przez publiczną działową licytację, w miejscu posiedzeń rzeczonego Trybunału Wydziału II. w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr. 549 odbyć się mającą, przed W. Dyamentem Sędzią Trybunału delegowanym, na popieranie podpisanego Awdokata, w imieniu Szymona Bechmann, jako powoda współwłaściciela i współsukcesora. działającego.

Po odbyciu w dniu 7 (19) Maja r. b. pierwszej publikacji, zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia, oznaczony został, na dzień 10 (22) Lipca r. b. godzinę 4tą z południa. Licytacja zacznie się od sumy rs. 7521 kop. 48 1/2 jako wartości, przez biegłych ustanowionej. Vadium ustanowione jest na rs. 750. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. i u podpisanego Adwokata, dyrygującego sprzedażą.

Warszawa dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 roku.

Hipolit Tafiłowski, Adwokat.

(N. D. 3449) W dniu 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. o godzinie 10ej rano w domu N. 2561 przy ulicy Rybaki w Warszawie różne towary łokciowe jako to: chustki do nosa płócienne, duże półbawełniane, barchan, karton, flanelka, muślinek, i t. p. w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godzinie 11ej rano na targu przed kościołem Śgo Aleksandra w d. 2 (14) Lipca r. b. o godzinie 10ej rano i 3 (15) Lipca r. b. o godzinie 10ej rano na Grzybowie, różne meble jesionowe, machoniowe, olszowe, sosnowe, zegary, lustra, obrazy, łóżko żelazne i t. p. w drodze Sądowej przez publiczną licytację, sprzedam.

Karwowski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2900) Dowód na zastaw kosztowności wydany za Nr. 12,770 przez Bank Polski został zgubionym. Uprasza się więc znalazcę o złożenie go w tymże Banku Polskim.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.